

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 1; rozdawał N, obie przed partią.

1

♠ AW1097 ♥ K8754 ♦ 10 ♣ A5	♠ K863 ♥ D102 ♦ D95 ♣ K92	♠ D52 ♥ 63 ♦ AW83 ♣ D863
--	---	--

W

N

E

S

♠ 4
♥ AW9
♦ K7642
♣ W1074



W	N	E	S
–	pas	pas	pas ¹
1 ♠	pas	2 ♠ ²	pas
pas ³	pas		

¹ na trzeciej ręce w założeniach przedpartyjnych dopuszczalne jest otwarcie 1♦, nie należy go jednak raczej zalecać ze względu na słabość koloru karowego

² karta nieco za słaba na zalicytowanie z nią 2♣ – według konwencji Drury’ego wskazujących 9–11 PC z fitem pikowym

³ karta minimalna pod względem siły honorowej, ale obiecujący układ 5–5 oraz ładne, wysokie honory – asy i króle, można więc też dać z tą ręką inwit 3♥

albo:

W	N	E	S
–	pas	pas	pas ¹
1 ♠	pas	2 ♠ ²	pas
3 ♥ ³	pas	3 ♠ ⁴	pas
pas	pas		

¹ na trzeciej ręce w założeniach przedpartyjnych dopuszczalne jest otwarcie 1♦, nie należy go jednak raczej zalecać ze względu na słabość koloru karowego

² karta nieco za słaba na zalicytowanie z nią 2♣ – według konwencji Drury’ego wskazujących 9–11 PC z fitem pikowym

³ karta minimalna pod względem siły honorowej, ale obiecujący układ 5–5 oraz ładne, wysokie honory – asy i króle, można więc też dać z nią inwit 3♥

⁴ tylko trzy atuty i pusty dubletom w kierach, nie należy zatem przyjmować parterowego zaproszenia (który prosił przecież o pomoc – uzupełnienie w kolorze kierowym)

Na linii **WE** znajduje się tylko 21 PC i osiem pików, końcówka w ten ostatni kolor nie ma więc na pewno pełnego pokrycia bilansowego. Nietrudno wytropić to w licytacji, na zdecydowanej większości stołów pierwszego turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010* pary **WE** zadowolą się więc częściami w piki – na szczeblu dwóch albo trzech. Na ogół rozgrywający wezmą jednak łatwo dziesięć lew – rozkłady są bowiem dla strony **WE** dosyć przychylne; przede wszystkim chodzi o to, iż ♥A leży przed królem, a kolor ten dzieli się 3–3. Powiedzmy bowiem, że przeciwko pikowej grze **W** obrońca **N** odda najgroźniejszy wist blotką karo. Rozgrywający zabije w dziadku ♦A i zagra stamtąd w kiera – do króla w ręce, a następnie kierem powtórzy. **S** utrzyma się wówczas ♥W i będzie kontynuował karem. Rozgrywający najprawdopodobniej wyrzuci wówczas z ręki przegrywającą blotkę treflową, a **N** utrzyma się ♦D i zagra w blotkę treflową. **W** utrzyma się w ręce ♣A, przebiję na stole kiera ♠5 (choć będzie mógł to uczynić nawet przy pomocy damy atu), po czym zagra stamtąd ♠D i puści ją wkoło. Odda więc jeszcze tylko wziętkę na króla atu, a sam skompletuje dziesięć lew.

Proszę wszakże zauważyć, iż gdyby kontrakt pikowy został ustawiony z (nienaturalnej) ręki **E**, pierwszy wist blotką atu bezwzględnie ograniczyłby rozgrywającego do dziewięciu wziętek. Nawet bowiem gdyby zabił on pierwszą lewę ♠A, a potem wszedł na stół ♦A i zagrał stamtąd w kiera – do króla (obrońcy **S** nie wolno byłoby jednak wskoczyć w pierwszej rundzie kierów asem), i powtórzył z ręki kierem – **N** wskoczyłby ♥D, po czym ściągnąłby ♠K i ponowił pikiem. Po wyatutowaniu ręki **E** rozgrywający nie byłby w stanie przebić tam ani jednego kiera, oprócz ♠K i trefla musiałby więc oddać ponadto dwie wziętki kierowe.

Zdecydowanie najpopularniejszym wpisem w protokoły rozdania będzie jednak 170 punktów dla **WE**, od czasu do czasu trafi się również wpis w wysokości 420 punktów dla tej strony – za mocno podlimitową, ale wcale nietrudną do zrealizowania końcówkę w piki.

Minimaks teoretyczny: 4 ♠(W!), 10 lew; **420 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 7 (WE);
♦	– 7 (S!);
♥	– 8 (WE);
♠	– 10 (W!);
BA	– 8 (W!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 2; rozdawał E, po partii NS.

2

♠ 95
 ♥ AD1075
 ♦ DW3
 ♣ D43

♠ AKD6
 ♥ 2
 ♦ AK762
 ♣ AK2

♠ W87
 ♥ KW83
 ♦ 4
 ♣ W10875

♠ 10432
 ♥ 964
 ♦ 10985
 ♣ 96

W N E S
 W N E S

Nasz System:

W	N	E	S
—	—	pas	pas
2 ♣ ¹	pas ²	2 ♦ ³	pas
2 ♠ ⁴	pas	3 ♣ ⁵	pas
3 ♦ ⁶	pas	3 ♠ ⁷	pas
4 ♣ ⁸	pas	5 ♣ ⁹	pas
pas	pas		

¹ acolowski forsing do dogranej

² wejście 2♥ byłoby dosyć niebezpieczne, założenia są bowiem dla strony NS niekorzystne, już w tym wypadku kontrakt taki – z kontrą E – zakończyłby się najprawdopodobniej wpadką bez czterech, za 1100

³ klasyczny negat: brak trzech kontroli oraz wartości je rekompensujących

⁴ naturalne: 5⁺♠ albo 4♠–5⁺♣/♦

⁵ naturalne, 5⁺♣

⁶ układ 5⁺♠–4⁺♦ albo 4♠–5⁺♦

⁷ trzy piki

⁸ fit treflowy, co najmniej trzykartowy, zatem modelowy układ ręki W to 4–1–5–3

⁹ gdyby E miał w kierach zamiast króla z waletem – asa, zgłosiłby *cuebid* 4♥, teraz jednak – wiedząc, iż jedyne poważniejsze walory jego karty palą się, partner ma bowiem w tym kolorze singeltona – podnosi negatywnie do 5♣

Po takiej sekwencji nie ma w zasadzie sposobu, aby zatrzymać się w dużo bardziej maksowym kontrakcie 3BA (nie mówiąc już o 4♠ na siedmiu atutach, które w rozdaniu tym można zrealizować z nadróbką).

Wspólny Język:

W	N	E	S
—	—	pas	pas
1 ♣	1 ♥	pas	pas
ktr.	pas	1 BA	pas
2 ♥ ¹	pas	3 ♣ ²	pas
3 ♦ ³	pas	3 BA ⁴	pas
pas	pas		

¹ silna karta z krótkością kierową

² naturalne, 5⁺♣

³ naturalne, 5⁺♦

⁴ dobre zatrzymanie kierowe

Po otwarciu **W** 1♣ gracz **N** wejdzie jednak na pewno 1♥, czym ułatwi stronie przeciwnej zagranie 3BA. Oczywiście, graczom **WE** jeszcze bardziej opłaciłoby się, gdyby **E** spasował na wznawiającą kontrę partnera – z tak słabą ręką i tylko czterema kierami byłby to jednak krok w dużej mierze wizjonerski. Owszem, **N** wpadłby bez trzech, za 800, stałoby się jednak tak przede wszystkim dlatego, iż **W** jest tak silny. Ponadto otwierający może mieć na taką sekwencję około 15–16 PC w składzie 5♣–1♥–43, a wówczas przeciwnicy posiadają zarówno krótkość, jak i wyłączenie w treflach. Jeżeli nawet 1♥ z kontrą będzie mógł zostać wówczas położony, to raczej tylko bez jednej, na **NS** będzie natomiast wychodziła bezproblemowa końcówka w trefle.

Oczywiście, powyższemu rozumowaniu można zarzucić pesymizm, czyli czarnowidztwo, często wystarczy bowiem, iż 1♥ z kontrą zostanie obłożony bez jednej, a na **WE** – przy słabszej ręce **W** – żadna końcówka nie wychodzi, może zatem nie powinienem tak mocno odradzać graczowi **E** pasa na wznawiającą kontrę partnera. Tym bardziej że nie powinno się podważać sukcesu, a w tym rozdaniu wpis w wysokości 800 dla **WE** na pewno będzie można za takowy uznać. Szczególnie w porównaniu ze sznurem czterechsetek: za 5♣(**WE**) swoje czy czterystatrzydziestek bądź nawet czterystasześćdziesiątek za 3BA(**WE**), jedna albo dwie lepiej. Po wskazanym przez e-**N**-a wiście kierowym (oraz ataku treflowym) – rozgrywający zrobi bowiem łatwo dwie nadróbki, tylko po wistach pikowym bądź karowym skończy się na dziesięciu wziętkach.

Minimaks teoretyczny: 5♠(**WE**), 11 lew; **450 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 11 (WE);
♦	– 10 (WE);
♥	– 9 (WE);
♠	– 11 (WE);
BA	– 10 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 3; rozdawał S, po partii WE.

3

♠ AD6
 ♥ ==
 ♦ D9643
 ♣ AK754

♠ 95
 ♥ DW7632
 ♦ 107
 ♣ D93

♠ K8432
 ♥ A4
 ♦ AW52
 ♣ 86

♠ W107
 ♥ K10985
 ♦ K8
 ♣ W102

Diagrama gry:

```

    N
    |
W --- E
    |
    S
  
```

Nasz System:

W	N	E	S
–	–	–	pas
pas ¹	1 ♦	1 ♠	ktr. ²
pas	2 ♣	pas	2 ♥ ³
pas	3 ♣ ⁴	pas	pas
pas			

¹ oczywiście zbyt słaba karta i zbyt marne kiery na skok na 2♥, a także zwykle wejście 1♥

² kontra negatywna, wejście 2♥ forsowałoby

³ w kontekście całej sekwencji 5+♥, nieforsujące

⁴ układ 5+–5+ na młodszych, w zasadzie powinno być co najmniej lekka nadwyżka

Wspólny Język:

W	N	E	S
–	–	–	pas
pas ¹	1 ♦	1 ♠	2 ♥ ²
pas	3 ♣ ³	pas	pas ⁴
pas			

¹ oczywiście zbyt słaba karta i zbyt marne kiery na skok na 2♥, a także zwykle wejście 1♥

² 5+♥, nieforsujące

³ układ karowo-treflowy: 5+♦–5+♣, 4♦–5+♣ albo 5♦–4♣, w zasadzie powinna być lekka nadwyżka

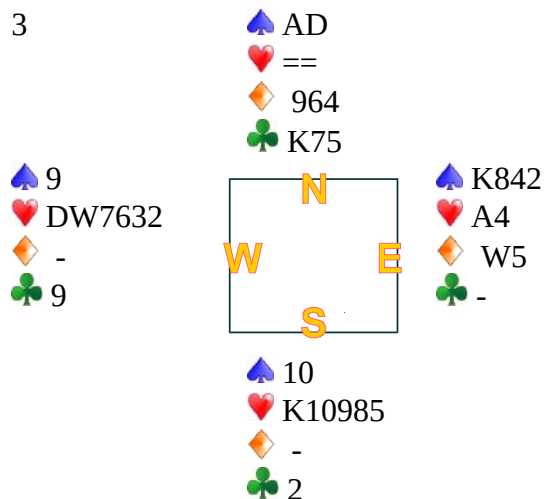
⁴ partner może mieć 4♦–5♣, zatem statystycznie 3♣ będą lepszym kontraktem niż 3♦

Po wskazaniu przez otwierającego dwukolorówki na młodszych odpowiadający powinien wybrać grę w trefle – nawet bowiem, gdy licytacja toczy się według *Wspólnego Języka*, częściej będzie to kontrakt optymalny.

I rzeczywiście, struktura blotek karowych jest taka, iż rozgrywający może oddać tylko dwie lewy w tym kolorze (po zagranie blotki do króla na stole, a potem albo blotką do damy, albo damą do ręki). A że ponadto wyimpasuje ♣D, łatwo skompletuje dziesięć wziętek; odda tylko dwa kara i pika. I to zarówno grając w trefle, jak i w kara (z ręki N), obrońca E nie dysponuje bowiem groźnym wistem. Tylko wówczas gdyby kontrakt karowy został jakimś cudem ustawiony z ręki S, W ograniczyłby go do dziewięciu wziętek, wistując w piki; potem bowiem przebiłby trzecią rundę tego ostatniego koloru.

Z tego powodu, że wszystko tak dobrze leży dla NS, na linii tej wychodzi też bezproblemowo mocno podlimitowe 3BA. Rozgrywający jest bowiem wówczas w stanie wziąć te same co przy grze w kolor osiem lew

w kolorach młodszych. Co więcej – aby ograniczyć wówczas rozgrywającego – zawodnika N – do dziewięciu wziętek, obrońca E musiałby wistować niezwykle starannie. Po naturalnym ataku blotką pikową rozgrywający utrzymałby się na stole ♠W, zagrałby ♣W wkoło, przeszedłby do ręki ♣A i wyszedłby stamtąd blotką karo. Oczywiście, E musiałby przepuścić, a N wzięłby tę lewę ♦K na stole i kontynuowałby karem – do dziesiątki, damy i asa. Teraz jednak, w ośmiokartowej końcówce...



...E musiałby ściągnąć ♥A (!), aby wprowadzić rękę rozgrywającego w przymus.

Najprawdopodobniej N pozbyłby się wówczas blotki karowej, wówczas E ściągnąłby ♦W i powtórzyłby karem. Po takiej obronie N wzięłby tylko dziewięć lew, po innej – gdyby E nie ściągnął w kluczowym momencie ♥A – zrobiłby bezcenną nadróbkę. Podobnie musiałaby przebiegać obrona, gdyby po utrzymaniu się ♦K na stole rozgrywający ściągnął pozostałe trzy lewy treflowe, a dopiero potem wyszedł z ręki ♦D.

Przykro mi, że po raz kolejny namawiam moich Szanownych Czytelników do zatrzymania się w częściówce w rozdaniu, w którym wychodzi wykładana końcówka, wynika to jednak po trosze z pięknej nieprzewidywalności brydża – gry strategiczno-losowej, a więc takiej, w której optymalne podejście do problemu (czy to licytacyjnego, czy to technicznego – w rozgrywce bądź na wiście) nie jest bynajmniej gwarancją uzyskania w problemowym rozdaniu optymalnego wyniku i otrzymania wysokiej noty turniejowej. Czasami bowiem o ostatecznym rozstrzygnięciu i jego rezultacie punktowym decyduje bowiem nie strategiczny, teoretyczny czy naukowy czynnik składowy gry, a właśnie druga część zawarta w powyższym określeniu nazwie, czyli element losowy. Oczywiście, to wszystko w odniesieniu do konkretnego, aktualnego rozdania – na odpowiednio długim dystansie wpływ ten bowiem statystycznie się uśredni i działania optymalne, wskazane też przez brydżową teorię, przyniosą optymalne, tj. zwycięskie dla strony je stosującej, rozstrzygnięcia.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(NS), 9 lew; 400 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 10 (NS);
♦ – 10 (N!);
♥ – 7 (N!);
♠ – 8 (N!);
BA – 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 4; rozdawał W, obie po partii.

4

♠ A72
 ♥ AK8
 ♦ 108632
 ♣ 87

♠ KW3
 ♥ 765
 ♦ DW7
 ♣ KD103

♠ D10984
 ♥ 10943
 ♦ K94
 ♣ 9

♠ 65
 ♥ DW2
 ♦ A5
 ♣ AW6542

Diagrama rozdania:

```

    N
    |
W---E
    |
    S
    
```

W	N	E	S
1 ♣	1 ♦	pas	2 ♣ ¹
pas	pas	pas ²	

¹ oczywiście, o ile jest to zapowiedź naturalna, a nie konwencyjna, typu *drury*

² karta zbyt słaba na podjęcie walki, szczególnie po partii; widać przecież, że to przeciwnicy mają w tym rozdaniu wyraźną przewagę siły

albo:

W	N	E	S
1 ♣	1 ♦	pas	1 BA ¹
pas	pas	pas	

¹ jeśli S nie może zgłosić naturalnych trefli pozostaje mu dać odpowiedź 1BA

Oczywiście, gdyby graczowi E przyszło do głowy, gdy dobiegną doń 2♣ e-S-a, nie mówiąc już o 1BA, ożywić licytację kontrą, skończy się to tragedią dla jego strony. Jeśli bowiem W na kontrę na 2♣ spasuje, S zrobi co najmniej swoje, a nawet – dobrze wiedząc, jak co leży, będzie mógł wziąć nadrobkę (drogą wpustki atutowej – nietrudnej do wyegzekwowania nawet wówczas, gdy E dostanie się do ręki karami i wyjdzie ♣9 – rozgrywający będzie wówczas musiał wstawić z ręki ♣W, a potem – w końcówce trzykartowej – z konfiguracji ♣A 6 5 w ręce wyjdzie blotką do dziadkowej singlowej ósemki i ograniczy obrońcę W – posiadającego w tym momencie ♣D 10 3 – do tylko jeszcze jednej lewy). Natomiast w wypadku, gdy otwierający z kontry na 2♣ odejdzie – to potem optymalne nawet 2♠ jego strony będą już mogły zostać obłożone bez dwóch, z kontrą za 500 (dzięki – m.in. – karowej przebitce).

Na temat kontraktu treflowego strony NS była już mowa – S łatwo zrobi osiem lew, a gdy szybko rozpozna układ rozdania – wyegzekwuje nadrobkę. Natomiast już 1BA(S) będzie mogło – teoretycznie rzecz biorąc – zostać położone, aczkolwiek jedynie po ataku pikowym. Ale taki na pewno nie nastąpi – przeciwko tej grze W wyjdzie w kiera albo może nawet ♣K (trefle będą przecież w licytacji ukryte). Nawet w tym ostatnim wypadku S nie wskóra jednak wiele (tj. zrobi jedynie swoje) – jeśli tylko po wzięciu lewy treflowej albo karowej W

zmieni atak na pikowy. Rozgrywający będzie musiał dwukrotnie piki przepuścić, a wówczas broniący wezmą się za kara (jeśli w kolor ten nie zagrał uprzednio sam przeciwnik). Tak czy owak, rozgrywający powinien wziąć tylko pika, trzy kiery, karo, trefla oraz albo drugiego trefla, albo drugie karo. W tym ostatnim wypadku broniący wezmą uprzednio dwa kara oraz cztery piki (figura trefl zostanie w ręce **W** zablokowana). Powtarzam zatem, 1BA(S) mogłoby zostać bezwzględnie położone jedynie po wielce dalekim od naturalności ataku pikowym.

Protokół rozdania zdominują zatem zapisy w wysokości 90 dla **NS**, trafią się tam również wpisy w wysokości 110 i 120 dla tej strony oraz liczby dużo wyższe – za wpadki strony **WE**, także z kontrą.

Minimaks teoretyczny: 3  (NS), 9 lew; **110 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

 – 9 (NS);
 – 8 (NS);
 – 7 (NS);
 – 6 (NS, WE!);
BA – 6 (NS, WE!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 5; rozdawał N, po partii NS.

5

♠ 8432
 ♥ D54
 ♦ D872
 ♣ KD

♠ A9
 ♥ W983
 ♦ A9643
 ♣ 94

♠ KD765
 ♥ AK72
 ♦ 5
 ♣ W102

♠ W10
 ♥ 106
 ♦ KW10
 ♣ A87653

W N E S
 W E S

W	N	E	S
–	pas	1 ♠	pas
1 BA ¹	pas	2 ♥	pas
3 ♥	pas	pas/4 ♥ ²	pas
(pas)	(pas)		

¹ w Naszym Systemie półforsujące, we Wspólnym Języku naturalne, nieforsujące

² trudna decyzja: w meczu należałoby raczej dołożyć końcówkę (mimo że strona WE znajduje się przed partią), w turnieju na maksy natomiast – kiedy to wskazane jest przede wszystkim, aby brać zapisy na swoją stronę, niekoniecznie wysokie – sądzę, iż wielu zawodników E spasuje

Kolejny raz, niestety, przychodzi mi bronić zatrzymania się w częściówce w rozdaniu, gdzie 4 ♥ są absolutnie wykładane. Cóż, i w tym wypadku nikt nie zarzuci mi jednak, że końcówka kierowa ma w tym rozdaniu pełne pokrycie bilansowe lub jest kontraktem co najwyżej lekko podlimitowym. Na linii tej znajduje się bowiem 22 PC, żadna z rąk nie ma też zbyt dużego układu. A jednak w rozdaniu tym istnieje pełne wyłączenie treflowe, a do singla karowego w ręce E jego partner posiada asa. Nawet więc, jeśli przeciwko 4 ♥(E) obrońca S odda – wskazany przez licytację – agresywny wist w karo, rozgrywający zabije na stole asem, ściągnie ♥A K, a potem ♠A K D, zrzucając ze stołu trefla, przebiję w dziadku pika, przebiję w ręce karo i na forcie pikową zrzuci ze stołu ostatniego trefla. Jeśli N przebiję tę lewą ♥D, rozgrywający zdobędzie jeszcze dwie wziętki na obustronne przebitki ostatnimi atutami, jeśli zaś N przebitki nie dokona (?) – sprawy potoczą się dlań jeszcze gorzej – mianowicie przeciwnik przebiję następnie na stole trefla, a w ręce karo i zrobi jakże cenną nadrobkę.

Rozgrywka jest nietrudna, zresztą dziesięć lew w kiery można tu także wziąć na kilka innych sposobów, najpopularniejszym wpisem w protokół powinno zatem być 170 punktów dla WE, od czasu do czasu – może nawet wcale nie tak znów rzadko – spotkamy tam również wpisy w wysokości 420 punktów dla tej strony

Minimaks teoretyczny: 4 ♥(WE), 10 lew; 420 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 6 (NS, WE!);
 ♦ – 7 (WE);
 ♥ – 10 (WE);
 ♠ – 9 (WE);
 BA – 8 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 6; rozdawał E, po partii WE.

6

♠ 1043
 ♥ 7542
 ♦ 1087
 ♣ D74

♠ W9752
 ♥ KD
 ♦ KD43
 ♣ 83

♠ AK
 ♥ 103
 ♦ W65
 ♣ KW10652

♠ D86
 ♥ AW986
 ♦ A92
 ♣ A9

W N
 E S

Nasz System:

W	N	E	S
–	–	1 ♣	1 ♥
1 ♠	pas ¹	2 ♣	pas
2 BA ²	pas	3 ♣	pas
pas	pas		

¹ karta za słaba na podniesienie do 2 ♥ , natomiast układ zbyt zrównoważony, by skoczyć na blokujące 3 ♥

² naturalne, inwit, ze względu na secowego mariasza kierowego (aż 5 PC, a przecież na pewno tylko jedno zatrzymanie w tym kolorze) można zgłosić w zamian 2 ♦

Wspólny Język:

W	N	E	S
–	–	2 ♣ ¹	2 ♥
ktr. ²	pas	3 ♣	pas
pas	pas		

¹ precision
² kontra negatywna, piki zbyt słabe na odpowiedź 2 ♠

Wygląda na to, że zdecydowana większość par **WE** potrafi zatrzymać się w tym rozdaniu w spokojnych 3 ♣. Rozgrywający wyimpasuje wówczas damę atu i weźmie dziesięć lew, odda tylko trzy asy: treflowego, kierowego oraz karowego. Zawsze w takich rozdaniach kuszące 3BA zakończy się tu tragedią: rozgrywający wpadnie na ten kontrakt bez dwóch, za 200, i to nie tylko po wskazanym ataku kierowym, ale również po wiście w karo lub w pika. A nawet po wyjściu w swój podstawowy kolor – trefle musiałby zaznać goryczy porażki bez jednej, o ile tylko po zabiciu pierwszej albo drugiej rundy trefli asem S odwróciłby w kiery.

To wszystko zdecydowanie potwierdza fakt, że optymalnym kontraktem jest w tym rozdaniu częściówka w trefle; wprawdzie można w nim wziąć też dziewięć lew, grając w piki – na siedmiu atutach, będzie to jednak zadanie tylko dla prawdziwych łowców maksów, a przynajmniej dla ryzykantów, którzy zdecydują się postawić na rozkład koloru atutowego 3–3 bądź 4–2 z drugą damą. Może zatem wcale nie będzie to jednak tak duże ryzyko, szansa na taką konfigurację koloru pikowego wynosi bowiem aż 52%?

Minimaks teoretyczny: 3 ♠(WE), 9 lew; 140 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 10 (WE);
 ♦ – 10 (WE);
 ♥ – 7 (NS);
 ♠ – 9 (WE);
 BA – 7 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 7; rozdawał S, obie po partii.

7

♠ A1086
 ♥ 108543
 ♦ 1082
 ♣ 6

♠ D753
 ♥ K62
 ♦ A96
 ♣ AW9

♠ K4
 ♥ D97
 ♦ 74
 ♣ KD10752

♠ W92
 ♥ AW
 ♦ KDW53
 ♣ 843

W N E S
 W E S

W	N	E	S
–	–	–	1 ♦
ktr.	pas	3 ♣ ¹	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ licytacja z bilansu

Kontrujący dysponuje lekką nadwyżką, doskonałym fitem treflowym, zatrzymaniem w kolorze przeciwnika i stoperami w obu kolorach starszych, trudno będzie więc mieć doń jakiejkolwiek pretensje za zapowiedzenie kontraktu firmowego.

Wszystko zależy bowiem od rodzaju honorów w kolorach starszych, jakie znajdują się w ręce E. Jeśli zawierają one już tylko jedną pewną lewę – np. gdy zamiast ♠K i ♥D E posiada ♥A – dziewięć lew na bez atutu będzie absolutnie z góry. Podobnie może zresztą uważać gracz E – jeśli jego partner zamiast ♠D i ♥K posiada ♠A (i na przykład ♥W), kontrakt firmowy będzie absolutnie z czapy. Warto więc zaryzykować zapowiedzenie takiej gry, szczególnie w meczu, ale i w turnieju na maksy.

W tym wypadku, niestety – N wyjdzie we wskazane przez partnera jego otwarciem kara i 3BA(W) zostaną położone bez dwóch. Rozgrywający będzie bowiem dysponował tylko siedmioma szybkimi wziętkami: sześcioma treflowymi i karową, broniący wezmą natomiast dwa asy w kolorach starszych oraz cztery kara. O tym, iż 3BA trudno byłoby jednak określić w rozdaniu tym jako kontrakt absolutnie nieprawidłowy, niech zaświadczy jeszcze fakt, że po każdym wiście innym niż karowy W łatwo skompletowałby dziewięć wziętek.

Gdyby zatem to on był w tym rozdaniu otwierającym licytację, przebiegłaby ona następująco:

W	N	E	S
1 ♣	pas	3 ♣ ¹	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ 10–11 PC, 6⁺ ♣, inwit do 3BA

Obrońca N wyszedłby wówczas w kiera (najprawdopodobniej), a nie w karo, i rozgrywający łatwo wzięłby dziewięć lew.

Minimaks teoretyczny: 4 ♣(WE), 10 lew; 130 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 10 (WE);
 ♦ – 8 (NS);
 ♥ – 7 (NS);
 ♠ – 7 (NS);
 BA – 7 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 8; rozdawał W, obie przed partią.

8

♠ 984	♠ A1072	♠ D63
♥ W10	♥ KD96	♥ A832
♦ AKD432	♦ W10	♦ 5
♣ W8	♣ K93	♣ AD1062

	N	
W		E
	S	

♠ KW5
♥ 754
♦ 9876
♣ 754

W	N	E	S
1 ♦	ktr.	rktr.	pas
2 ♦ ¹	pas	3 BA	pas
pas	pas		

¹ 6 ♦, otwarcie absolutnie beznadwyżkowe lub wręcz podlimitowe; gdyby W był silniejszy, spasowałby, a dopiero w następnym okrążeniu powtórzył kara, być może z przeskokiem (jeśli by było to konieczne dla wskazania sześciu kart w tym kolorze)

To również powinien być kontrakt standardowy, w którym znajdzie się zdecydowana większość par WE uczestniczących w styczniowym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*. Przeciwno 3BA(E) obrońca S wyjdzie najprawdopodobniej w kiera, choć największą szansą na położenie kontraktu – po wskazaniu przez partnera pozytywnej ręki – jest wist pikowy, grając w meczu, należałoby zatem bezwzględnie wyjść ♠5. Także w turnieju na maksy byłby to zresztą atak jak najbardziej szanowny.

Atak kierowy rozgrywający będzie musiał zabić asem, inaczej N położy go, odwracając w drugiej lewie blotkę pikową. Następnie E zagra w kara, a gdy po ściągnięciu ♦ A K D okaże się, iż kolor ten nie dzieli się 3–3, nie pozostanie mu nic innego, jak w lewie piątej wyjść ze stołu ♣W – na impas. Obrońca N na pewno położy nań ♣K, zatem rozgrywający pobije w ręce ♣A i zagra ten kolor z góry. I jeśli tylko na kara nie wyrzucił z ręki ani jednego trefla (co byłoby zbrodnią kardynalną!), weźmie pięć lew w tym ostatnim kolorze i zrobi swoje (kier, trzy kara i pięć trefli).

Po ataku i kontynuacji pikowej rozgrywający powinien wstawić w drugiej lewie z ręki damę, jest bowiem duża szansa na to, iż N ma w pikach asa z królem. Obrońcy zdejmą wówczas cztery lwy pikowe, ale na ostateczny los kontraktu firmowego ani trochę to nie wpłynie – w piątej lewie E pobije kontynuację kierową asem, sprawdzi kara, a w końcu zagra ♣W na impas. Weźmie więc te same dziewięć wziętek co w wariacie podstawowym. Protokół rozdania zdominują zatem zdecydowanie zapisy w wysokości 400 punktów dla WE, równe zresztą teoretycznemu minimaksowi rozdania.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(WE), 9 lew; 400 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 8 (WE);
♦ – 9 (WE);
♥ – 7 (WE);
♠ – 7 (WE);
BA – 9 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 9; rozdawał N, po partii WE.

9

♠ AKD43
 ♥ K6
 ♦ A4
 ♣ D543

♠ W1052
 ♥ 10843
 ♦ D1087
 ♣ 10

♠ 76
 ♥ AD2
 ♦ 9653
 ♣ K987

♠ 98
 ♥ W975
 ♦ KW2
 ♣ AW62

Diagrama gry:

```

    N
    |
W --- E
    |
    S
  
```

Wspólny Język:

W	N	E	S
–	1 ♣	pas	1 ♥
pas	2 ♠ ¹	pas	2 BA
pas	3 BA	pas	pas
pas			

¹ silny trefl na bardzo dobrych (najczęściej sześciu) pikach

albo:

W	N	E	S
–	1 ♣	pas	1 ♥
pas	1 ♠ ¹	pas	1 BA
pas	2 ♠ ²	pas	3 BA ³
pas	pas	pas	

Nasz System:

W	N	E	S
–	1 ♠	pas	1 BA ¹
pas	2 BA ²	pas	3 BA
pas	pas	pas	

¹ półforsujące

² systemowo: jednokolorowa ręka na pikach, forsing do dogranej, otwierający nie ujawnia jednak tak rachitycznych trefli, tylko sugeruje pikowo-bezatutowy charakter swojej ręki

¹ 4⁺ ♠, forsing

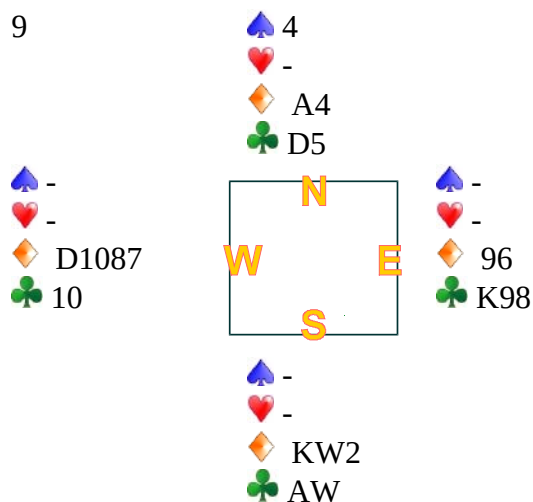
² 5⁺ ♠, silny trefl na tym kolorze

³ można tu z powodzeniem zastosować Szurigowską zasadę jednej nadwyżki: otóż takie 3BA – ze skokiem – nie tylko świadczą o braku trzech pików, ale też przyrzekają dokładnie jedną nadwyżkę honorową, tj. około 10 PC, bez nadwyżki lub z co najmniej dwoma nadwyżkami S zaliczywałby forsujące 2BA

Tym razem 3BA, na ogół z ręki S, powinny być kontraktem superstandardowym, tj. winien zagrać je w zasadzie każdy duet NS biorący udział w styczniowym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*. Przeciwno tej grze obrońca W wyjdzie na ogół w kiera, atak błotką karową byłby bowiem – w turnieju na maksy, a przy tym po wskazaniu przez przeciwników, iż kontrakt jest pełnobilansowy albo wręcz nadwyżkowy – posunięciem zbyt ryzykownym. W meczu byłby to natomiast atak wręcz obowiązkowy. Po wiście błotką kier – E weźmie lewy na ♥D oraz ♥A i zagra w ten kolor po raz trzeci. Jeśli w trzeciej rundzie tego koloru S zrobi

impas ♥9 w ręce – W zabije ♥10 i odejdzie ♥8. Następnie rozgrywający ściągnie ♠A K D, aby rozpoznać sytuację w tym kolorze – jeśli okaże się, iż jest on podzielony 3–3, S będzie już dysponował dziewięcioma wziętkami i stanie przed problemem, gdzie poszukać ewentualnej dziesiątej: w treflach czy w karach. Na pewno ściągnie jednak najpierw pozostałe dwa piki i podejmie ostateczną decyzję na podstawie zrzutek przeciwników.

W autentycznym rozdaniu okaże się natomiast, iż piki dzielą się 4–2 z longerem u W. W takich okolicznościach zagranie na impas ♣K czy ♦D ryzykowałoby kontrakt, rozgrywający powinien więc zrezygnować z ewentualnej nadróbki, ale za to zagwarantować sobie dziewięć wziętek – zagrywając czwarty raz w piki (!). W weźmie tę lewę ♠W, ściągnie ewentualnie fortę kierową (jeżeli już nie wziął trzech kierów), po czym, w końcówce pięciokartowej...



...będzie musiał wyjść albo w trefla, albo w karo, dając rozgrywającemu pewną dziewiątą wziętkę: na ♣W bądź na ♦W.

Nadróbkę dałby rozgrywającemu jedynie pierwszy wist karowy (bądź – gwoździ absolutnej ścisłości – ze wszech miar absurdalny atak ♥10 bądź małym pikiem), standardowym wpisem w protokół będzie więc 400 punktów dla NS.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(NS), 9 lew; **400 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 10 (N!);
♦ – 7 (NS);
♥ – 8 (NS);
♠ – 9 (NS);
BA – 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 10; rozdawał E, obie po partii.

10

♠ KW105
 ♥ AK1064
 ♦ D54
 ♣ D

♠ 987
 ♥ ==
 ♦ 98763
 ♣ 106432

♠ A43
 ♥ D9852
 ♦ K102
 ♣ W9

♠ D62
 ♥ W73
 ♦ AW
 ♣ AK875

W N
 E S

W	N	E	S
–	–	pas	1 BA
pas	2 ♦	pas	2 ♥
pas	2 ♠	pas	4 ♥ ¹
pas	pas	pas	

¹ przy założeniu, że 2 ♠ przesądzały dograną, gdyby bowiem był to tylko inwit, S powinien teraz zgłosić nieforsujące 3 ♥

Na zdecydowanej większości stołów styczniowego turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010* pary NS uzgodnią z automatu kiery i zapowiedzą końcówkę w ten kolor. Mimo podziału atutów 5–0 wygranie tego kontraktu nie sprawi e-N-owi żadnych problemów, co najwyżej odda on ♠A oraz dwie lewy atutowe. Po ujawnieniu się rozkładu kierów 5–0 rozgrywający będzie jednak miał szansę, aby oddać tylko jedną lewą atutową i zrobić bezcenną nadróbkę. Powiedzmy bowiem, że przeciwko kierowej grze e-N-a obrońca E zawistuje ♣W (najbezpieczniej, jak tylko będzie to możliwe). Rozgrywający utrzyma się wówczas ♣D w ręce (choć będzie mu również wolno zabić tę lewą asem albo królem na stole) i sprawdzająco ściągnie ♥A. Obrońca W nie dołoży wówczas do koloru (najprawdopodobniej zrzuci karo), zatem N będzie kontynuował z ręki blotką atutową. Jeśli E wskoczy wówczas ♥D, zostanie jeszcze tylko lewą na ♠A (jeżeli jednak lewy obrońca wyjdzie następnie w karo, rozgrywający będzie musiał wykonać w dziadku impas waletem – chodzić będzie wszakże o to, aby zachować karowe dojście do stołu, a nie, aby zdobyć dodatkową wziętkę w tym kolorze). Następnie N do końca wyatutuje i odda jeszcze tylko lewą na ♠A.

Powiedzmy zatem, że w trzeciej lewie E, walcząc o dwie wziętki atutowe, nie wskoczy ♥D na zagrana z ręki N blotkę atu, tylko podstawí się ♥8 albo ♥9. Rozgrywający utrzyma się wówczas ♥W na stole, wolno mu też będzie ściągnąć ♣A i wyrzucić z ręki małego pika, a następnie zagra w piki właśnie – damą do króla w ręce albo blotką do waleta albo dziesiątki tamże. Powiedzmy, że obrońca E nie zabije tej lewy asem. Wówczas w następnej N będzie musiał wyjść z ręki blotką karo i zrobić w dziadku impas waletem (jak po raz kolejny widać, podczas gry o jedenastą lewą konieczne jest zrobienie impasu karowego, a nie wyrzucenie dwóch kart tego koloru z ręki na ♣A K). Następnie trzeba będzie koniecznie ściągnąć ♦A, wyjść ze stołu w pika i przejąć

go w ręce. Obrońca **E** zabije go asem (inaczej może stracić lewą pikową, bowiem po utrzymaniu się drugą rundą pików w ręce **N** przebije na stole  **D** siódmką atu, po czym na  **K** wyrzuci z ręki ostatniego pika, **E** weźmie wówczas jedynie dwie lewy atutowe; możliwe są też inne warianty skutecznej – tj. na jedenaście lew – rozgrywki), po czym odejdzie pikiem (albo  **K** – z takim samym skutkiem). Rozgrywający utrzyma się wtedy  **K** w ręce, przebije w dziadku  **D**, po czym – w trzykartowej końcówce – wyjdzie stamtąd w trefla i przebije go w ręce szóstką albo dziesiątką atu. Obrońca **E** nadbije  9 (albo  **D**), ale następnie będzie musiał wyjść spod  **D**( 9) do układu impasowego  **K** 10 ( **K** 6) w ręce rozgrywającego. W ten sposób jedna z pewnych dwóch wziętek atutowych broniącego **E** ulegnie anihilacji i rozgrywający zdobędzie jedenaście lew.

Nie będzie to jednak rozgrzywka oczywista – na przykład **N** może zdecydować się nie impasować kar, tylko na  **A** **K** wyrzucić z ręki dwa kara (co mogłoby być posunięciem skutecznym przy trzech karach w ręce **E**), wówczas **E** przebije blotką atu, a ponadto dostanie jeszcze wziętki na  **D** oraz  **A**. Grający w kiery często będą więc zapisywali sobie tylko 620 punktów.

Dużo, dużo łatwiej będzie wziąć jedenaście lew, grając w bez atu, wątpię jednak, aby któraś z par **NS** osiągnęła w tym rozdaniu kontrakt firmowy z premedytacją – rozważnie, rozmyślnie, nieprzypadkowo. Nawet po najgroźniejszym ataku blotką karo rozgrywający mógłby wziąć jedenaście lew w bez atu na karowo-kierowym przymusie wpustkowym przeciwko **E** (trzy piki, dwa kiery, trzy trefle, dwa kara oraz albo dodatkowa wziętka kierowa, albo dodatkowa lewa na  **D**). Po innej – bardziej prawdopodobnej – obronie byłoby jeszcze łatwiej, np. rozgrywający mógłby wyrobić sobie fortę treflową, oddając obrońcy **W** czwartą albo nawet trzecią rundę tego koloru na dziesiątkę (trzy piki, dwa kiery, cztery trefle i dwa kara, bądź też trzy piki, trzy kiery, cztery trefle i jedno karo). Jak już jednak wspomniałem, nie sądzę, aby w protokołach tego rozdania pojawiło się więcej niż ledwie kilka wpisów w wysokości minimaksowych 660 punktów dla **NS**...

Minimaks teoretyczny: 5 BA(NS), 11 lew; **660 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

	– 10 (NS);
	– 9 (NS);
	– 11 (NS);
	– 11 (S!);
BA	– 11 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 11; rozdawał S, obie przed partią.

11

♠ 62	♠ K53	♠ 1087
♥ K6	♥ 97	♥ ADW542
♦ A1073	♦ DW9862	♦ 54
♣ D10852	♣ A4	♣ 96

	N	
W		E
	S	

♠ ADW94
♥ 1083
♦ K
♣ KW73

W	N	E	S
–	–	–	1 ♠
pas	2 ♦	pas	2 ♠
pas	4 ♠	pas	pas
pas			

Duża większość duetów **NS**, uczestnicząca w pierwszym w tym roku turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*, powinna w rozdaniu tym zapowiedzieć końcówkę w piki. Kontrakt ten można wprawdzie położyć, ale wyłącznie po ataku kierowym albo wyjściu mniejszym z posiadanych przez obrońcę **E** atutów (!). Jeśli bowiem **W** zaatakuje ♥K, broniący zdejmą dwa kiery, po czym **E** (koniecznie!) wyjdzie w trefla.

Gdy rozgrywający doda z ręki blotkę, weźmie tę lewę ♣A na stole i zagra karo do singlowego króla w ręce, **W** pobije go ♦A i będzie kontynuował ♠2 (!). Po takiej obronie – jeżeli rozgrywający trzy razy zaatutuje, kończąc w dziadku, aby wykorzystać ♦D W, weźmie tylko pięć pików, dwa kara i dwa trefle. A kiedy **S** dokona na stole jakiejś przebitki, będzie mógł wykorzystać tylko jedną wziętkę karową. Wreszcie przypadek trzeci i ostatni – jeżeli **S** spróbuje zrobić na stole dwie przebitki – trzeciej rundy kar i trzeciej rundy trefli (a zadowoli się tylko jedną wziętką karową) – **W** wyprzedzająco podbije kiera ♠6, zmuszając rozgrywającego do nadbicia jej ♠K na stole, potem więc **E** nadbije trzecią rundę trefli ♠10/8. I to będzie właśnie lewa wpadkowa.

Z kolei po pierwszym wiście ♠2 **W** – aby położyć grę – będzie musiał przepuścić zagranego w drugiej lewie przez rozgrywającego z ręki ♦K (!). Gdyby bowiem pobił go ♦A, **S** wyrobiłby sobie potem ten kolor jedną przebitką w ręce i po pełnym wyatutowaniu dostałby się do fort karowych przy pomocy ♣A. Po przepuszczeniu ♦K natomiast dalsza staranna obrona będzie już w stanie bezwzględnie doprowadzić do położenia gry.

Proszę zauważyć, po ataku ♠6 (!), a nie ♠2, 4♠(**S**) mogłyby już zostać zrealizowane. Rozgrywający wzięłby mianowicie tę lewę w ręce i wyszedłby stamtąd ♦K (!). Z przyczyn wyliczonych wyżej **W** musiałby lewę tę przepuścić. A wówczas **S** wyszedłby z ręki w kiera. **E** zabiłby tę lewę ♥W i zagrałby w trefla (obrona optymalna!), ale rozgrywający wzięłby tę lewę ♣A na stole i kontynuowałby kierem. **E** wskoczyłby ♥A i powtórzyłby treflem, ale **S** pobiłby ♣K w ręce, przebiłby kiera ♠5 na stole, wróciłby do ręki przebitką kara, po

czym przebiłby trefla w dziadku królem atu. Wziąłby zatem pięć lew atutowych w ręce, dwie przebitki na stole, dwa trefle oraz karo.

Jeszcze łatwiejsza byłaby rozgrywka końcówki pikowej po ataku treflowym. Rozgrywający wziąłby pierwszą lewę  W w ręce, potem wyszedłby stamtąd  K, a w trakcie dalszej gry przebiłby w dziadku trzecią rundę trefli  K. Gdyby obrońca W po zabiciu  K asem nie zagrał w kiery (i obrona nie zdjęłaby dwóch lew w tym kolorze), rozgrywający zrobiłby nawet nadróbkę.

Minimaks teoretyczny: 3  (NS), 9 lew; **140 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

 – 7 (NS);
 – 9 (NS);
 – 7 (WE);
 – 9 (NS);
BA – 6 (NS, WE!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

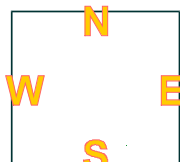
11 stycznia 2010

Rozdanie 12; rozdawał W, po partii NS.

12

♠ 9874
♥ A54
♦ A84
♣ A74

♠ AW
♥ K2
♦ K1072
♣ D10985



♠ K1052
♥ W10876
♦ DW3
♣ K

♠ D63
♥ D93
♦ 965
♣ W632

Nasz System:

W	N	E	S
1 ♣ ¹	ktr.	pas	2 ♣ ¹
pas	2 ♠	pas	3 ♠ ²
pas	pas	pas	

¹ 10⁺ PC, w pierwszym czytaniu wskazanie co najmniej jednej starszej czwórki

² inwit

Wspólny Język:

W	N	E	S
1 ♦ ¹	ktr.	pas	2 ♦ ²
pas	2 ♠ ³	pas	3 ♠
pas	pas	pas	

¹ otwarcie 1 ♦ można także dać, licytując

Nasz Systemem

² 10⁺ PC, w pierwszym czytaniu wskazanie co najmniej jednej starszej czwórki

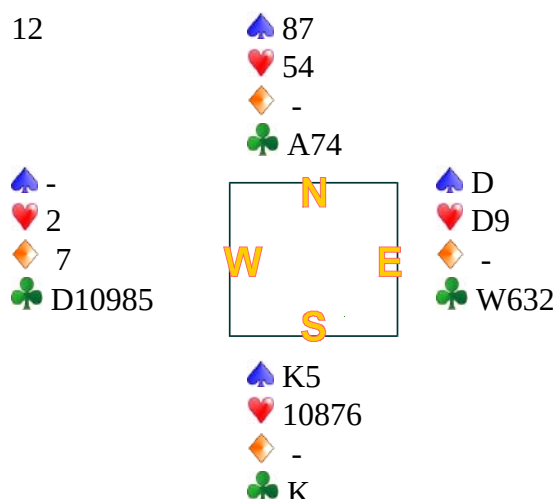
³ inwit

I znów to samo! Zarówno 4♠, jak i 4♥ (choć wyłącznie z lepszej ręki S!) są możliwe do wygrania, a ja kolejny raz polecam Państwu zatrzymanie się w mało ambitnej częściówce. Cóż, proszę pocieszyć się tym, że 4♠ ustawione z naturalnej ręki N położy (choć tylko i wyłącznie) pierwszy wist ♦ 5/6, podgrywający ♦ D W x w dziadku. A przecież bardzo często będzie to atak w kolor, którym partner pierwszego wistującego otworzył licytację. Gorzej z 4♥(N) – tę grę położy wyłącznie nienaturalny, wręcz nienormalny pierwszy wist w pika – zdjęcie przez W dwóch lew w tym kolorze, przepuszczenie przez tego obrońcę zagranego z ręki S ♥W/10, wreszcie tak ciężko wypracowana pikowa przebitka w trzeciej rundzie tego koloru. Jak jednak mielibyśmy te 4♥ właśnie z ręki N ustawić, doprawdy nie wiem.

Najpopularniejszym kontraktem będą jednak bilansowe 3♠(N). Przypuśćmy, że przeciwko tej grze broniący E rzeczywiście wyjdzie ♦ 6/5. Po takim wstępie rozgrywający będzie musiał oddać lewę w tym kolorze (jeśli zagra tak, aby jak najszybciej wyrzucić na ♣A karo z dziadka, to ze względu na problemy z komunikacją odda w zamian dwa kiery). Powiedzmy zatem, że w pierwszej lewie N zadysponuje ze stołu ♦ D i wstawionego przez W ♦ K zabije w ręce asem. Następnie rozgrywający puści wkoło ♠9 (z założenia grając na impas damy z waletem w ręce E). W weźmie zatem tę lewę ♠W i powtórzy karem. Rozgrywający utrzyma się ♦ W na stole i wyjdzie stamtąd ♥W (trafne rozwiązanie kierów – by oddać w tym kolorze tylko jedną lewę, jest warunkiem

koniecznym wzięcia w piki, i kiery, lew dziewięciu!), **W** położy nań ♥K, **S** pobije w ręce ♥A i zagra pika do dziesiątki. Następnie prawy obrońca ściągnie ♦10 i odejdzie treflem. W końcu...

12



...rozgrywający – aby wziąć dziewięć lew – będzie musiał zabić tego trefla asem w ręce (!), a nie przepuścić tej lewy do singlowego króla na stole. A następnie wyjść z ręki w kiera, a nie w pika (!). Jeśli **E** wskoczy wówczas ♥D i odejdzie treflem, **N** przebije na stole ♠5, ściągnie ♠K i zagra kiery z góry.

Zauważ, iż gdyby w pierwszej lewie treflowej rozgrywający utrzymał się królem na stole, następnie mógłby co najwyżej odaututować ♠K, potem jednak musiałby wyjść stamtąd w kiera – spod dziesiątki, oddałby więc jeszcze dwie wziętki w tym kolorze. I ostatecznie skompletowałby jedynie osiem lew.

Powyższa analiza miała na celu przekonać Państwa, iż nie tylko nie ma tu mowy o zrealizowaniu kontraktu 4♠(N), ale nawet, iżby wziąć w piki lew dziewięć (z tej ręki), rozgrywający musi się co nieco napracować. Stąd w protokołach rozdania, oprócz wpisów w wysokości 140 i 110 dla **NS**, znajdzie się też sporo setek, a nawet dwóchsetek po stronie przeciwnej – za przegrane przez **NS** końcówki albo może nawet częściówki w piki bądź w kiery.

Minimaks teoretyczny: 5 ♣(WE) z kontrą, 8 lew; 500 dla **NS**.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 8 (WE);
 ♦ – 6 (NS, WE!);
 ♥ – 10 (S!);
 ♠ – 10 (S!);
 BA – 7 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 13; rozdawał N, obie po partii.

13

♠ 753
 ♥ ==
 ♦ AK2
 ♣ ADW7632

♠ KW9642
 ♥ A10953
 ♦ D3
 ♣ ==

♠ A
 ♥ KDW4
 ♦ W107654
 ♣ 85

♠ D108
 ♥ 8762
 ♦ 98
 ♣ K1094

N
 W E S

W	N	E	S
–	1 ♣ ¹	1 ♦ ²	pas
1 ♠ ²	2 ♣ ³	2 ♥ ⁴	3 ♣ ⁵
4 ♣ ⁶	5 ♣	pas ⁷	pas
5 ♥ ⁸	pas ⁹	pas	6 ♣ ¹⁰
pas	pas	ktr.	pas
pas	pas		

¹ rzecz jasna, także we *Wspólnym Języku* – jako karta w sile 15⁺ PC

² z takim wybrykiem, jak określił kiedyś tego typu ręce/rozkłady Krzysztof Jędrzejowski, należy nieśpiesznie, w naturalny sposób licytować swoje kolory

³ naturalne trefle, 6⁺ kart w tym kolorze, we *Wspólnym Języku* także minimum 15 PC

⁴ w licytacji dwustronnej bardzo ważne jest jak najszybsze pokazanie układu, nawet z nieco mniejszą – niż zazwyczaj przyrzekaną przez takie sekwencje – siłą honorową

⁵ tak porządną fit w kolorze partnera musi zostać jak najszybciej pokazany

⁶ krótkość treflowa i znakomity fit w ostatnio pokazanym przez partnera kolorze – kierach

⁷ pas forsujący, **E** nie chce sam podejmować decyzji, nie ma też *cuebidu* w karach, który mógłby wskazać na szczeblu pięciu

⁸ z renonsem treflowym zapowiedź oczywista, jednocześnie **W** rezygnuje z wyższej gry, gdyż spodziewa się, iż partner nie posiada ani asa, ani króla w karach

⁹ oczywiście, po licytacji, jaka miała miejsce, **N** raczej nie marzy o położeniu kontraktu przeciwników, ma jednak – jak sądzi – dwie pewne lewy, nie chce więc sam podejmować decyzji o ewentualnej obronie

¹⁰ **S** nie ma ani jednej lewy defensywnej, a z dynamiki licytacji wyciąga wniosek, że zarówno 5 ♥ prawie na pewno przeciwnikom wychodzi, jak i że ich 6 ♣ będzie opłacalną obroną tego kontraktu

Bardzo interesujące, dynamiczne rozdanie, w którym licytacja dwustronna powinna sięgnąć szczebla szlemika. Jeżeli obie strony precyzyjnie rozpoznają swoje walory i możliwości – a dzięki dosyć dynamicznemu przebiegowi licytacji powinno to być możliwe – powinny podjąć optymalne decyzje: **WE** – zapowiedzieć w ataku 5 ♥, **NS** – przelicytować je obronnymi 6 ♣, a **WE** ponownie – skontrolować ostatnią zapowiedź przeciwników. I tak 5 ♥ strony **WE** zostałyby łatwo zrealizowane – rozgrywający oddałby tylko ♦ A K. Nie ma natomiast najmniejszej szansy na zrealizowanie 6 ♥ (**WE**) – i to bez względu na obronę. Natomiast 6 ♣ (**NS**) okaże się obroną w pełni opłacalną – przeciwko tej grze obrońca **E** zaatakuje na pewno singlowym ♠ A, a w

drugiej lewie wyjdzie ♥K. Rozgrywający przebiję, ale wcześniej czy później nie uniknie oddania jeszcze dwóch lew pikowych obrońcy W. Wpadnie zatem bez dwóch, za 500, korzystnie wobec 650, które bezproblemowo zapisaliby sobie przeciwnicy, gdyby przyszło im rozgrywać 5♥.

Minimaks teoretyczny: 6 ♣(NS) z kontrą, 10 lew; **500 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 10 (NS);
♦	– 8 (WE);
♥	– 11 (WE);
♠	– 10 (W!);
BA	– 6 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

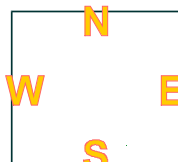
11 stycznia 2010

Rozdanie 14; rozdawał E, obie przed partią.

14

♠ 10964
♥ A82
♦ A10873
♣ 2

♠ A872
♥ K106
♦ W4
♣ 10763



♠ KW5
♥ DW9
♦ K96
♣ D985

♠ D3
♥ 7543
♦ D52
♣ AKW4

W	N	E	S
–	–	1 ♣	pas ¹
1 ♠	pas	1 BA	pas
pas	pas		

¹ ewentualną *kontrę* wywoławczą w tym wypadku stanowczo odradzam, choć znów byłaby ona dla strony NS dobrym interesem

albo:

W	N	E	S
–	–	1 ♣	ktr. ¹
1 ♠	2 ♦	1 BA	pas
pas	3 ♦	pas	pas
pas			

¹ bardzo, bardzo wątpliwa, ale skuteczna

Cóż, kolejny raz.... Jeśli NS nie wejdą do licytacji (a powtarzam to raz jeszcze – w zasadzie nie powinni!), otwierający utrzyma się w kontrakcie 1BA, wpadnie najwyżej bez dwóch (po ataku kierowym bądź karowym, po treflowym i pikowym – będzie już w stanie wybronić się tylko bez jednej), odda zatem przeciwnikom maksimum 100 punktów. Tymczasem po obrzydliwej *kontrze* wywoławczej e-S-a jego partner powalczy do wysokości 3 ♦ i kontrakt ten dosyć łatwo zrealizuje (S mógłby nawet zawsze wziąć w kara lew dziesięć). Co więcej, jedynie pierwszy wist kierowy pozbawi rozgrywającego dziesięciu lew. A przecież E ściągnie wówczas na pewno ♣A. I jeśli nawet następnie wyjdzie w kiera, to rozgrywający łatwo już weźmie lew dziesięć. Wiedząc bowiem z licytacji, iż piki dzielą się 4(W)–2(E) zagra w ten kolor dwukrotnie z ręki blotkami – do waleta, a potem do króla – wyrobi sobie więc czwartego pika w ręce, wyrzuci nań ze stołu kiera, a potem przebijie tam trzecią rundę tego ostatniego koloru. Odda zatem tylko trefla, pika oraz jedną lewę atutową i zapisze sobie bezcenne 130 punktów. Pobije więc nimi (także wpisem w wysokości 110 punktów, gdyby akurat grali przeciwko niemu wizjonerzy) wszystkie zapisy za wpadki gracza E za 1BA, tj. pięćdziesiątki i setki dla NS.

Minimaks teoretyczny: 4 ♦ (S!), 10 lew; 130 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 7 (WE);
♦ – 10 (S!);
♥ – 8 (S!);
♠ – 8 (NS);
BA – 8 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 15; rozdawał S, po partii NS.

15

♠ A93
 ♥ K9863
 ♦ 765
 ♣ 96

♠ 8754
 ♥ ==
 ♦ AW10832
 ♣ A72

♠ KDW2
 ♥ AD1042
 ♦ 94
 ♣ DW

♠ 106
 ♥ W75
 ♦ KD
 ♣ K108543

Diagrama układu stołu:

```

    N
    |
W---|---E
    |
    S
  
```

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas ¹	pas	1 ♥	pas
1 ♠	pas	3 ♠	pas
4 ♠ ²	pas	pas	pas

¹ niektórzy zawodnicy **W** otworzą z tą ręką 1♦ (poza Polską – wielu), taki styl gry (otwarć) nie jest jednak w naszym kraju popularny

² układ 6430 ma olbrzymi potencjał ofensywny, zwłaszcza po uzgodnieniu koloru, istotnymi przeciwwskazaniami do dalszej licytacji powinny jednak być renons w podstawowym kolorze partnera oraz słabutkie piki

albo:

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas ¹	pas	1 ♥	pas
2 ♦ ²	pas	2 BA ³	pas
3 BA ⁴	pas	pas	pas

¹ niektórzy zawodnicy **W** otworzą z tą ręką 1♦ (poza Polską – wielu), taki styl gry (otwarć) nie jest jednak w naszym kraju popularny

² można też znaleźć silne argumenty za tym, aby w ogóle nie pokazywać tak słabych pików, zwłaszcza przy tak dobrym sześciokarcie karowym z boku (a może z przodu)

³ układ zrównoważony, nadwyżka, forsujące do końcówki (E nie zgłasza 2♠, jako że partner w zasadzie wykluczył posiadanie w tym kolorze czterech kart)

⁴ wygląda to mało estetycznie godzić się na 3BA z tak mało bezatutowym układem, ale renons trafia do pięciokartowego longera w tym kolorze, a piki zostały ukryte (i teraz trudno byłoby zalicytować je nawet jako zatrzymanie)

Na zdecydowanej większości stołów styczniowego turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010* dojdzie jednak bez wątpienia do normalnej końcówki w piki. Przeciwno tej grze obrońca **N** wyjdzie najprawdopodobniej w nielicytowane przez przeciwników trefle, tym atakiem nie wyrządzi jednak rozgrywającemu najmniejszej szkody. Ten zabije bowiem ♣K asem, wejdzie na stół pikiem, zagra stamtąd w karo – do figury od e-S-a i asa na swej ręce, po czym odda obrońcy z prawej wziętkę karową. Ponadto trzeba będzie jeszcze oddać lewą na asa atu. Protokoły rozdania zdominuje zatem zapis w wysokości 450 punktów dla **WE**.

Ci, którzy z rozmysłem bądź przypadkowo znajdą się w bez atu, będą górą jedynie pod warunkiem, że po wzięciu pierwszej lewy treflowej – figurą w ręce, rozgrywający zagra w kara, a nie w piki, przez co wytrąci w pierwszej kolejności dojście do wyrabiającego sobie forty treflowe obrońcy **S**. Będzie to zresztą posunięcie dosyć naturalne – kar można sobie bowiem wyrobić dużo więcej niżli pików. Po zabiciu figury karowej asem **E** będzie musiał kontynuować tym kolorem i oddać lewą obrońcy z lewej. Powiedzmy, iż **S** wyjdzie następnie K (!). Nie będzie wówczas mowy o żadnych półśrodkach – aby zdobyć lew jedenaście (czyli tyle, ile wezmą grający w piki, jeśli tylko ten kolor bardzo źle się nie dzieli), rozgrywający będzie musiał zabić K asem, ściągnąć kara, zrzucając z ręki cztery kiery, poza asem, a następnie – zamknąć oczy i wyjść w pika. A gdy weźmie tę lewą figurą w ręce, kontynuować kolejnym pikowym honorem. Wszystko dobrze się skończy – po takiej grze **E** odda tylko karo i A, a sam skompletuje tak minimaksowe, jak i realnomaksowe jedenaście wziętek, warte 460 punktów dla strony **WE**.

Jak widać, 3BA – w porównaniu z normalnymi 4 – są w tym rozdaniu kontraktem mocno zwariowanym. Patrząc na problem z tego punktu widzenia, nie należałoby raczej zachęcać gracza **W** do ukrycia nawet tak słabych pików. Z drugiej jednak strony – znów okazałoby się to posunięciem zwycięskim, przynajmniej wówczas, gdy **E** do samego końca wykazałby się w rozgrywce opanowaniem i zachował zimną krew...

Minimaks teoretyczny: 5 BA(E!), 11 lew; **460 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

	– 7 (WE);
	– 11 (WE);
	– 7 (WE);
	– 11 (WE);
BA	– 11 (E!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 16; rozdawał W, po partii WE.

16

♠ AD4
 ♥ KW2
 ♦ 1064
 ♣ D963

♠ 75
 ♥ D94
 ♦ AD93
 ♣ AW104

♠ 6
 ♥ A10653
 ♦ KW75
 ♣ K75

♠ KW109832
 ♥ 87
 ♦ 82
 ♣ 82

Diagrama rozdania:

```

    N
    W   E
    S
    
```

albo:

W	N	E	S
1 ♣	ktr. ¹	1 ♥ ²	4 ♠
pas	pas	ktr. ³	pas
4 BA ⁴	pas	5 ♦ ⁵	pas
pas	pas		

¹ tę kontrę można dopuścić, przede wszystkim ze względu na korzystne dla strony NS założenia

² może więc lepiej będzie rozpocząć naturalnie, od 1 ♥ [systemowo: 4⁺ ♥ oraz 6–10(11) PC], singiel pikowy grozi bowiem tym, iż przeciwnicy mogą szybko zablokować licytację tym kolorem

³ teraz kontra wskazuje po prostu nadwyżkę w sile, o pikach nie mówi w zasadzie nic, a przy tym bardziej zachęca, aniżeli zniechęca partnera do dalszej licytacji

⁴ z pustym pik otwierający może postawić na grę własną, zamiast wzruszyć ramionami i spasować; jego 4BA wskazują możliwość gry w kolory młodsze

⁵ E nie wie o trzech kierach w ręce partnera, wybiera więc grę w kara

Nasz System:

W	N	E	S
1 ♣	ktr. ¹	rktr. ²	4 ♠
pas	pas	ktr. ³	pas
pas ⁴	pas		

¹ tę kontrę można dopuścić, przede wszystkim ze względu na korzystne dla strony NS założenia

² 10(11)⁺ PC w składzie w zasadzie dowolnym

³ cóż innego może teraz zrobić biedny E...

⁴ ... oraz jego partner

Tam, gdzie E zgłosi w pierwszym okrażeniu rekontrę, skończy się na ogół na 4 ♠ z kontrą. Jeśli rozgrywający trafi wówczas kiery (co odłoży sobie na sam koniec, po rozpoznaniu rozkładu figur w innych kolorach; oczywiście broniący mogą postawić go przed tą palcówką wcześniej – gdy W wyjdzie blotką kierową, rzecz jasna raczej nie w pierwszej lewie), odda tylko pięć lew i wpadnie bez dwóch za 300. Bardzo opłacalnie, bo na linii przeciwnej wychodzi tak 5 ♦, jak i 5 ♥. Oczywiście trzeba wówczas prawidłowo rozwiązać kiery, a przy grze w ten ostatni kolor trafić też ♣D, ale po licytacji, jaka będzie miała miejsce (kontra wywoławcza e-N-a i wysoki skok pikami przez e-S-a), rozgrywający łatwo sobie z tymi problemami poradzi.

Oczywiście to, że **E** zalicytuje w pierwszym okrążeniu 1♥, a potem skontruje 4♠, nie stanowi gwarancji, iż jego partner zdecyduje się na grę własną, daje jednak na to sporą szansę. Jeśli tak się stanie, **W** zgłosi najprawdopodobniej 4BA, a **E** wybierze grę w kara. I łatwo ją (5♦) zrealizuje, będzie bowiem dobrze wiedział, jak co leży, obejdzie się nawet bez trafiania ♣D. A przeciwnicy na pewno już nie zdecydują się na przedłużenie obrony do 5♠, mimo że ta mogłaby okazać się jeszcze opłacalna (po trafieniu kierów tylko bez trzech, z kontrą za 500).

Minimaks teoretyczny: 5♠(NS) z kontrą, 8 lew; 500 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 10 (WE);
♦	– 11 (WE);
♥	– 11 (WE);
♠	– 8 (NS);
BA	– 6 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 17; rozdawał N, obie przed partią.

17

♠ 952
 ♥ 109
 ♦ KW73
 ♣ D1073

♠ KW3
 ♥ D642
 ♦ AD64
 ♣ 95

♠ D84
 ♥ A8753
 ♦ 2
 ♣ KW42

♠ A1076
 ♥ KW
 ♦ 10985
 ♣ A86

W	N	E	S
–	1 ♣	1 ♥	1 ♠
pas	1 BA	pas	3 BA
pas	pas	pas	

Kolejny standard, przynajmniej w licytacji – prawie każdy duet NS biorący udział w styczniowym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski* powinien zapowiedzieć w tym rozdaniu końcówkę w bez atu, na ogół z ręki N.

I jeżeli przeciwko tej grze obrońca E wyjdzie w swój najdłuższy kolor – kiery, rozgrywający będzie już w stanie wziąć lew dziesięć. Zaimpasuje bowiem ♠D w ręce E, zaimpasuje podwójnie kara, wyrobi też sobie jeszcze jedną wziętkę w kierach. Skompletuje zatem cztery piki, dwa kiery, trzy kara oraz trefla.

Natomiast pierwszy wist w trefle bezwarunkowo ograniczy rozgrywającego do dziewięciu wziętek. Chcąc, nie chcąc, będzie on bowiem wówczas musiał przejść przez ♥A, a wtedy broniący odbiorą swoje forty treflowe. Rozgrywający weźmie wówczas cztery piki, dwa kiery, trefla oraz dwa kara, choć nie będzie już musiał tego ostatniego koloru impasować podwójnie.

Protokół rozdania zdominują zatem zapisy w wysokości 430 i 400 punktów dla NS, raczej z przewagą tych ostatnich. Nie sądzę natomiast, aby wiele par NS osiągnęło w tym rozdaniu teoretycznie minimaksową końcówkę w piki – na siedmiu atutach.

Minimaks teoretyczny: 4 ♠(NS), 10 lew; 420 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 7 (NS);
 ♦ – 10 (NS);
 ♥ – 8 (NS);
 ♠ – 10 (NS);
 BA – 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 18; rozdawał E, po partii NS.

18

♠ AD54
 ♥ K852
 ♦ 5
 ♣ KD76

♠ K87
 ♥ AW7
 ♦ D72
 ♣ AW98

♠ 10963
 ♥ D963
 ♦ W43
 ♣ 102

♠ W2
 ♥ 104
 ♦ AK10986
 ♣ 543

Diagrama gry:

```

    N
    |
W --- E
    |
    S
  
```

W	N	E	S
–	–	pas	pas
1 BA	ktr.	pas	2 ♣ ²
pas	pas ³	pas	

¹ kontra dwukolorowa z co najmniej jednym longerem w kolorze starszym (jedna z kilkunastu już chyba wersji obronny po otwarciu przeciwnika silnym 1BA)

² do koloru partnera

³ zasadniczo: trefle i starszy

albo:

W	N	E	S
–	–	pas	pas
1 BA	2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²
pas	3 ♣ ³	pas	pas
pas			

¹ kolory starsze

² w pierwszym czytaniu pytanie o dłuższy z kolorów starszych

³ oba starsze równej długości, a poza tym trefle, czyli trójkolorówka typu 4–4–4–1, nadwyżka honorowa

albo:

W	N	E	S
–	–	pas	pas
1 BA	2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²
pas	3 ♣ ³	pas	3 ♦ ⁴
pas	pas	pas	

¹ kolory starsze

² w pierwszym czytaniu pytanie o dłuższy z kolorów starszych

³ oba starsze równej długości, a poza tym trefle, czyli trójkolorówka typu 4–4–4–1, nadwyżka honorowa

⁴ z takimi karami można grać nawet do singla w ręce partnera

Warto walczyć, aby ze wszelką ceną nie pozwolić przeciwnikom rozgrywać 1BA – to rozdanie to kolejne potwierdzenie tej już po wielokroć sprawdzonej maksymy – wskazania. Gdyby bowiem 1BA(W) obiegało tu z pasami, rozgrywający miałby szansę kontrakt ten zrealizować. Wszystko w każdym razie znajdowałoby się w jego rękach. W cóż miałby bowiem zawistować przeciwko tej grze obrońca N? Powiedzmy, że wyszedłby w błotkę kierową. Rozgrywający mógłby wówczas utrzymać się w dziadku ♥D [gdyby puścił tę lewą do ręki,

musiałby pobić ją tam ♥A (!), nie ♥W, aby zachować pewne dojście do stołu ♥D], po czym zagrałby stamtąd w pika – do ósemki w ręce. N wziąłby tę lewę ♠D, po czym znów nie dysponowałby dobrym wistem. Powiedzmy, że wyszedłby karem – do króla w ręce partnera, a ten powtórzyłby kierem. Po zabiciu w ręce tej albo następnej lewy kierowej rozgrywający mógłby kontynuować z stamtąd ♠K (albo treflem różnym od asa, albo dowolnym karem). Nawet gdyby N ♠K przepuścił, zostałby wpuszczony następną rundą tego koloru, po czym znów musiałby podać przeciwnikowi pomocną dłoń, a może nawet i obie. Proszę sprawdzić, że bez względu na poczynania broniących rozgrywający musiałby zrobić swoje (w opisanym wyżej wariantcie gry wziąłby dwa piki, trzy kiery i dwa trefle, podczas gdy broniący dostaliby tylko dwa piki, kiera, karo oraz dwa trefle).

A wystarczy jedynie, iż N wejdzie do licytacji, sygnalizując stosowną siłę oraz układ, a to jego strona utrzyma się przy grze i każdy racjonalny kontrakt zrealizuje. NS mogą bowiem wziąć dziewięć lew w trefle (nawet po ataku ♣A, trefl!) i aż dziesięć w kara – mimo że oba te kontrakty będą grane na siedmiu atutach. Obie zwycięskie rozgrywki to absolutne samograje, nie ma więc nawet sensu dokładnie ich opisywać.

Nie trzeba też chyba nikogo przekonywać, ile w turnieju na maksy (a także w meczu) znaczy – zamiast oddać 90 punktów przeciwnikowi, zapisać po swojej stronie 110, a jeszcze lepiej 130.

Minimaks teoretyczny: 4 ♦ (NS), 10 lew; **130 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 9 (NS);
♦	– 10 (NS);
♥	– 7 (NS);
♠	– 8 (S!);
BA	– 7 (W!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

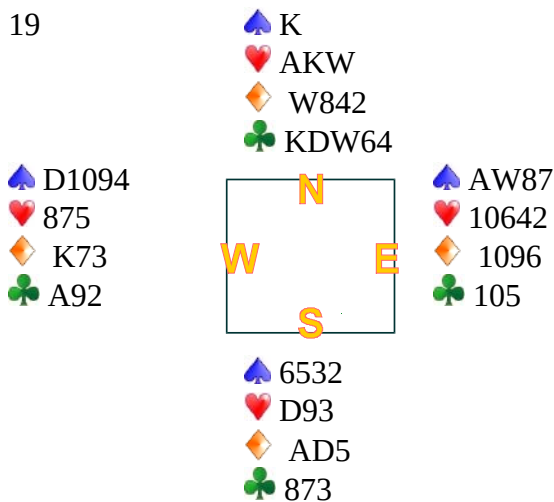
Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 19; rozdawał S, po partii WE.

19



W	N	E	S
–	–	–	pas
pas	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 BA ¹	pas	3 BA
pas	pas	pas	

¹ we *Wspólnym Języku* mówi też o – w zasadzie

– tylko dwóch pikach (brak odwrotki)

Taki rebid to chyba najmniejsze zło, czyli najbliższy prawdy opis ręki N. Cóż, bywają i takie rozdania jak to – na linii NS znajduje się 26 PC i niezły longer roboczy w treflach, mimo to o wygraniu 3BA nie ma mowy, a najwyższy kontrakt, jaki można w nim zrealizować, to 3♣ (oraz 3♦). Jeżeli tylko przeciwko 3BA(N) obrońca E nie wyjdzie pikiem spod asa (a dlaczego miałby to uczynić, zwłaszcza po licytacji, w której S piki licytował?), to kontrakt ten zostanie położony co najmniej bez jednej. A po ataku karowym (bądź ♠A, a po którymś tam piku zagranu przez E w karo) – bez dwóch. W protokołach rozdania będą zatem dominować wpisy w wysokości 50 dla NS, wsparte od czasu do czasu setkami po tej samej stronie.

Doprawdy trudno mi wskazać w tym rozdaniu racjonalną sekwencję licytacyjną, która pozwoliłaby stronie NS zatrzymać się w kontrakcie 3♣.

Minimaks teoretyczny: 3♣(NS), 9 lew albo 3♦ (NS), 9 lew; 110 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 9 (NS);
♦ – 9 (NS);
♥ – 7 (NS);
♠ – 7 (WE);
BA – 7 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 20; rozdawał W, obie po partii.

20

973
 D82
 AD74
 W63

D10864
 K964
 1095
 10

KW
 AW107
 62
 K7542

A52
 53
 KW83
 AD98

Diagram showing a square with vertices labeled W, N, E, S. The letters are in different colors: W is orange, N is orange, E is orange, S is orange.

W	N	E	S
pas	pas	1	pas
1	pas	1	pas
2	pas	pas	pas

Tak to mniej więcej się potoczy na

zdecydowanej większości stołów styczniowego turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*. Mimo że strona NS posiada w tym rozdaniu tyle samo miltonów co WE, raczej w ogóle nie wejdzie do licytacji.

A gdyby nawet weszła, skończyłoby się to dla niej nie najlepiej, bowiem najwyższy kontrakt możliwy do zrealizowania na tej linii to 1 . A NS (a także WE) są w tym rozdaniu po partii.

A że ponadto także rozkłady i położenia są w tym rozdaniu korzystne dla strony WE, mogłaby ona wziąć nawet dziesięć lew w piki, pod dodatkowym wszakże warunkiem, że rozgrywającym tego kontraktu byłby zawodnik E. Natomiast gra pikowa z naturalnej ręki W zostanie ograniczona do dziewięciu wziętek wyłącznie po ataku w atu. Po każdym innym rozgrywający natychmiast zagra w kiery do króla i kierem powtórzy, zagranie w atu ze strony e-N-a przepuści w dziadku, a potem przebiję na stole jednego kiera i wyimpasuje obrońcy z lewej honory karowe. Weźmie zatem cztery piki w ręce, kiera, jedną kierową przebitkę na stole, trefla oraz trzy kara. Natomiast po pierwszym wiście w pika obrońcy zdołają bądź to trzykrotnie połączyć atu, bądź to zmontować przebitkę karową, bądź to wreszcie sprawić, iż to N przebiję czwartą rundę kierów atutem wyższym od ostatniego pika dziadka.

Ponieważ wist pikowy jest z ręki N dosyć oczywisty, sądzę, że protokoły rozdania zdominują wpisy w wysokości 140 i – mimo wszystko – 170 dla WE.

Minimaks teoretyczny: 4 (E!), 10 lew; 620 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

– 7 (NS);
 – 8 (WE);
 – 7 (WE);
 – 10 (E!);
 BA – 7 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 21; rozdawał N, po partii NS.

21

♠ 93
 ♥ 7532
 ♦ D963
 ♣ W75

♠ A742
 ♥ K964
 ♦ 752
 ♣ A9

♠ 8
 ♥ A8
 ♦ AK104
 ♣ KD10862

♠ KDW1065
 ♥ DW10
 ♦ W8
 ♣ 43

N
 W E
 S

Nasz System:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	2 ♠
ktr. ¹	pas	3 ♦ ²	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ kontra negatywna

² rewers, 5⁺ ♣, 4⁺ ♦, 16⁺ PC

Wspólny Język:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	2 ♠
ktr. ¹	pas	3 ♣ ²	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ kontra negatywna

² naturalne, 5⁺ ♣, 15⁺ PC

Tak, na zdecydowanej większości stołów pierwszego w tym roku turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski* ostatecznym kontraktem staną się 3BA(W). Przeciwno tej grze N zaatakuję pikiem – w kolor licytowany przez partnera. Rozgrywający ma jedenaście lew z góry: sześć treflowych, dwie karowe, dwie kierowe oraz pikową, powinien więc pierwszą lewę przepuścić, z nadzieją, że w końcu ustawi się jakiś przymus (który przyniesie mu cenną dwunastą wziętkę). Jeżeli S będzie kontynuował pikiem, W zabije w ręce, a ze stołu zrzuci błotkę karo. Następnie wystarczy ściągnąć wszystkie trefle oraz ♦ A K, a istotnie, w końcu...

21

♠ -
 ♥ 753
 ♦ D
 ♣ -

♠ 7
 ♥ K96
 ♦ -
 ♣ -

♠ -
 ♥ A8
 ♦ 10
 ♣ 6

♠ D
 ♥ DW10
 ♦ -
 ♣ -

N
 W E
 S

...broniący S, jedyny posiadacz zatrzymań w pikach i kierach – znajdzie się w prostym przymusie pikowo-kierowym i dwunastą wziętką rozgrywającego stanie się albo 7 albo 6 w ręce. Proszę wszakże zwrócić uwagę, iż gdyby kiery trzymał także broniący N, doszłoby do przymusu podwójnego: pikowo-kierowego przeciwko S i karowo-kierowego przeciwko N, tylko ten ostatni broniący jest bowiem posiadaczem stopera karowego.

Oczywiście, gdy w drugiej lewie, po utrzymaniu się pikiem, któryś z obrońców wyszedłby w kiera, rozgrywający musiałby wziąć tę lewę asem w ręce, aby zachować dojście K do dziadka na koniec, kiedy dojdzie do przymusowej końcówki.

Bez wistupikowego rozgrywający mógłby wyrobić sobie dwunastą wziętkę w karach – gdyby ściągnął  A K, a potem zagrał z ręki W do  10 w ręce E.

Dużo lepszym kontraktem od 6BA jest tu szlemik w trefle, kiedy to rozgrywający mógłby wyrobić sobie dwunastą lewę w karach nawet po wiście w piki. Ponadto – bez ataku w atu – rozgrywający mógłby wówczas rozpocząć od ściągnięcia  A K. Gdyby w karach nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego (nic, co uprawdopodobniłoby szansę na łatwe wyrobienie  10), E mógłby zagrać w ten kolor po raz trzeci. A potem przebić w dziadku czwartą rundę kar, w razie potrzeby – tj., gdyby okazało się, iż cztery kara znajdują się w ręce S – asem atu i zaimpasować e-N-owi  W. Rzecz jasna, można by też było dokonać tej przebitki  9 – z nadzieją, iż  W znajduje się u e-S-a. Rachunek prawdopodobieństwa preferowałby jednak pierwszy wariant rozgrywki – na zasadzie, iż walet atu znajduje się raczej przy krótszych karach u e-N-a aniżeli przy dłuższych, tj. w ręce e-S-a.

Minimaks teoretyczny: 6 BA(WE), 12 lew; **990 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

	– 12 (WE);
	– 11 (WE);
	– 10 (WE);
	– 8 (WE);
BA – 12 (WE).	

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 22; rozdawał E, po partii WE.

22

♠ K82
 ♥ AK107
 ♦ 9532
 ♣ K2

♠ W975
 ♥ W96432
 ♦ 108
 ♣ 5

♠ A104
 ♥ D5
 ♦ DW6
 ♣ D9864

♠ D63
 ♥ 8
 ♦ AK74
 ♣ AW1073

W N
 E S

Nasz System:

W	N	E	S
–	–	pas ¹	1 ♣ ²
pas	1 ♥	pas	1 BA ³
pas	3 BA	pas	pas
pas			

¹ brzydkie 11 PC, nie ma więc mowy o otwarciu

² można też rozpocząć od 1 ♦, jak we

Wspólnym Języku

³ można też dać rebid 2 ♣, ale 1BA – z singlem w kolorze odpowiedzi – jest już jak najbardziej dopuszczalne

Wspólny Język:

W	N	E	S
–	–	pas ¹	1 ♦ ²
pas	1 ♥	pas	2 ♣ ³
pas	3 BA	pas	pas
pas			

¹ brzydkie 11 PC, nie ma więc mowy o otwarciu, można też rozpocząć od 1 ♦, jak we *Wspólnym Języku*

² 5⁺ ♦ albo karta trójkolorowa z czterema karami, albo 4 ♦ – 5 ♣ w sile 11–14 PC

³ układ 5⁺–4⁺ w kolorach młodszych, możliwe 4 ♦ – 5 ♣

Niezależnie od stosowanego systemu i podjętych w jego ramach decyzji ostatecznym kontraktem w tym rozdaniu na zdecydowanej większości pierwszego w tym roku turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski* powinny stać się 3BA(N). Obrońca E nie będzie dysponował przeciwko tej grze dobrym wistem – najprawdopodobniej wyjdzie w blotkę trefl, szczególnie tam, gdzie dziadek nie zaliczytuje tego koloru w znaczeniu naturalnym. Jeżeli rozgrywający wstawi wówczas ze stołu ♣7, weźmie na nią lewą i łatwo już skompletuje dziesięć wziętek (cztery treflowe, trzy karowe, dwie kierowe i pikową). Nawet jednak po innym wście czy wzięciu przez rozgrywającego pierwszej lewy ♣K w ręce – jeśli tylko zorientuje się on, iż prawie wszystkie brakujące mu miltony znajdują się u E, bez trudu wycisnie z tego obrońcy dziesiątą wziętkę. Albo bowiem lewy obrońca będzie musiał odrzucić trefla (na czwarte karo) – i rozgrywający zdobędzie cztery wziętki w tym kolorze; albo rozstanie się z pikem, umożliwiając przeciwnikowi zdobycie dwóch lew w tym

kolorze. Kiedy wreszcie **E** wyrzuci na czwarte karo kiera, **N** będzie mógł zgrać ♥A K, co ustawi **E** w treflowo-pikowym przymusie wpustkowym.

Ponieważ **E** będzie miał duże kłopoty z obroną, rozgrywający powinien domyślić się tego przyczyny i wyegzekwować, teoretycznie rzecz biorąc, zawsze mu należne, dziesięć wziętek. Najpopularniejszym wpisem w protokół rozdania będzie zatem 430 punktów po stronie **NS**.

Minimaks teoretyczny: 4 BA(NS), 10 lew; **430 dla NS**.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 10 (NS);
♦	– 11 (NS);
♥	– 8 (N!);
♠	– 9 (NS);
BA	– 10 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 23; rozdawał S, obie po partii.

23

 KDW875
 8
 72
 D1075

 10
 D53
 K109
 KW9842

 432
 AKW9762
 W8
 A

 A96
 104
 AD6543
 63

Diagrama stołu:

```

    N
    |
W --- E
    |
    S
    
```

W	N	E	S
–	–	–	1 
pas	1 	4 	pas
pas	4 	ktr.	pas
5 	pas	pas	5 
ktr.	pas	pas	pas

Nie ręczę za to, że tak właśnie potoczy się licytacja na dużej większości stołów styczniowego turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*, sądzą jednak, iż 5  z kontrą będzie w tym rozdaniu kontraktem dosyć popularnym.

Inna opcja to rzecz jasna 5  (E) swoje, rozgrywający tę grę odda bowiem jedynie pika i karo. Obrona pięcioma pikami okaże się jeszcze opłacala – N odda jedynie kiera, karo oraz dwie lewy treflowe, wpadnie zatem tylko bez dwóch, z kontrą za 500.

Protokół rozdanie zdominują zatem zapisy w wysokości 650 dla **WE** oraz – być może jednak nieco mniej liczne – pięćsetki dla tej strony.

Minimaks teoretyczny: 5  (NS) z kontrą, 9 lew; **500 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

 – 9 (WE);
 – 7 (NS);
 – 11 (WE);
 – 9 (NS);
 BA – 6 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

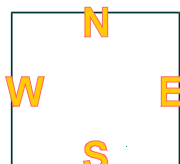
11 stycznia 2010

Rozdanie 24; rozdawał W, obie przed partią.

24

♠ ADW93
♥ D2
♦ K53
♣ 863

♠ 62
♥ 9765
♦ D2
♣ D9752



♠ 1084
♥ AW108
♦ W108
♣ AW4

♠ K75
♥ K43
♦ A9764
♣ K10

W	N	E	S
pas	1 ♠	pas	2 ♦
pas	2 ♠	pas	2 BA ¹
pas	3 ♦ ²	pas	4 ♠ ³
pas	pas	pas	

¹ forsing

² fit karowy, mogą być jedynie trzy karty w tym kolorze

³ E – ze zrównoważonym układem 5332 – przymierzał się do 3BA, po stwierdzeniu jednak faktu, że na linii NS znajdują się dwa kolory uzgodnione, wrzucił 4♠

Z faktu, iż na linii NS znajduje się również co najmniej osiem kar, wynikało bowiem też, iż jeden z pozostałych kolorów – kierów i trefli – może być niedostatecznie (tj. tylko raz) trzymany. Stąd jak najbardziej uzasadniona preferencja dla końcówki w piki. Grając ją, N będzie musiał oddać po jednej lewie w każdym z kolorów bocznych, ale łatwo zrobi swoje. Natomiast 3BA, w naturalny sposób ustawione z ręki S, naturalny wist treflowy położyłby. Rozgrywający miałby bowiem po nim do wzięcia jedynie osiem wziętek: pięć pikowych, dwie karowe i treflową, a gdy spróbowaliby ponadto skraść dziewiątą lewę w kierach, zostałyby najprawdopodobniej położony bez dwóch. Końcówka w piki powinna jednak być w tym rozdaniu kontraktem standardowym, dlatego też jego protokołach dominować będą wpisy w wysokości 420 punktów dla NS. Ale niejedna wpadka na 3BA(NS) też się trafi...

Minimaks teoretyczny: 4 ♠(NS), 10 lew; 420 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 6 (NS, WE!);
♦ – 10 (NS);
♥ – 7 (N!);
♠ – 10 (NS);
BA – 8 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 25; rozdawał N, po partii WE.

25

♠ 105
 ♥ KW96
 ♦ W62
 ♣ KD73

♠ AD862
 ♥ ==
 ♦ AK10874
 ♣ 52

♠ K43
 ♥ D874
 ♦ ==
 ♣ AW10984

♠ W97
 ♥ A10532
 ♦ D953
 ♣ 6

N
 W E
 S

albo:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	pas ¹
1 ♠	pas	2 ♣	pas
3 ♦ ²	pas	4 ♠ ³	pas
5 ♥ ⁴	pas	5 ♠ ⁵	pas
pas	pas		

albo:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	pas
2 ♦ ¹	pas	2 ♥ ²	pas
2 ♠ ³	pas	3 ♣ ⁴	pas
3 ♠ ⁵	pas	4 ♠ ⁶	pas
pas ⁷	pas		

Nasz System:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	pas ¹
1 ♠	pas	2 ♣	pas
3 ♦ ²	pas	4 ♠ ³	pas
pas ⁴	pas		

¹ na wejście 1♥ i karta za słaba, i kiery niezbyt silne

² układ 5⁺♠–5⁺♦, forsing do dogranej

³ trzykartowy fit pikowy, karta minimalna, z nadwyżką (ręką zachęcającą) E zgłosiłby 3♠ bądź dałby *cuebid* 4♥ (gdyby go posiadał)

⁴ układ 6–5 to potęga, ale z drugiej strony – partner wskazał kartę minimalną, ma też tylko trzy atuty

¹ na wejście 1♥ i karta za słaba, i kiery niezbyt silne

² układ 5⁺♠–5⁺♦, forsing do dogranej

³ trzykartowy fit pikowy, karta minimalna, z nadwyżką (ręką zachęcającą) E zgłosiłby 3♠ bądź dałby *cuebid* 4♥ (gdyby go posiadał)

⁴ *cuebid* krótkościowy (jako najdalszy z możliwych), po zniechęcających 4♠ partnera silna sugestia renonsu

⁵ karta E nie poprawiła się: nadal jest to podlimitowe otwarcie, tylko trzy atuty i renons w bocznym longerze partnera

¹ naturalne, 5⁺♦, forsing do dogranej – odpowiedź według absolutnie naturalnych zasad sygnalizacji długości kolorów

² cztery kiery

³ w pierwszym czytaniu cztery piki

⁴ w tym wypadku nie jest to *czwarty kolor*, tylko wskazanie longera treflowego, zasadniczo 6⁺-kartowego

⁵ układ 6♦–5♠

⁶ podniesienie z trzykartowym fitem

⁷ uwagi jak do sekwencji poprzednich

albo:

W	N	E	S
—	pas	1 	pas
2  ¹	pas	2  ²	pas
2  ³	pas	3  ⁴	pas
3  ⁵	pas	4  ⁶	pas
5  ⁷	pas	5  ⁸	pas
pas	pas		

⁶ podniesienie z trzykartowym fitem

⁷ *cuebid* krótkościowy, prawie na pewno renons

⁸ E nadal ma podlimitowe otwarcie, tylko trzy atuty oraz renons w podstawowym kolorze partnera, odpowiada więc na jego superzachętę negatywnie

Wspólny Język:

W	N	E	S
—	pas	2  ¹	pas
2  ²	pas	2  ³	pas
3  ⁴	pas	4  ⁵	pas
4  ⁶	pas	4  ⁷	pas
pas ⁸	pas		

¹ *precision*

² pytanie

³ 5⁺ —4 

⁴ naturalne, 5⁺ , forsing (*splinter* byłby w tej sekwencji nieuzasadniony, ponadto nie byłoby wówczas jak pokazać forsingu do końcówki na pikach w sytuacji – jak tutaj – gdy kolejne pytanie, 2 , nie rozwiązywałoby problemu

⁵ krótkość karowa z trzykartowym fitem pikowym

⁶ *cuebid*

⁷ negatywne

⁸ uwagi jak poprzednio

albo:

W	N	E	S
—	pas	2  ¹	pas
2  ²	pas	2  ³	pas
3  ⁴	pas	4  ⁵	pas
4  ⁶	pas	4  ⁷	pas
5  ⁸	pas	5  ⁹	pas
pas	pas		

⁷ negatywne

⁸ renons kierowy, inwit szlemikowy

⁹ uwagi jak poprzednio

¹ naturalne, 5⁺ , forsing do dogranej – odpowiedź według absolutnie naturalnych zasad sygnalizuje długość koloru

² cztery kiery

³ w pierwszym czytaniu cztery piki

⁴ w tym wypadku nie jest to *czwarty kolor*, tylko wskazanie longera treflowego, zasadniczo 6⁺-kartowego ⁵ układ 6 —5 

¹ *precision*

² pytanie

³ 5⁺ —4 

⁴ naturalne, 5⁺ , forsing (*splinter* byłby w tej sekwencji nieuzasadniony, ponadto nie byłoby wówczas jak pokazać forsingu do końcówki na pikach w sytuacji – jak tutaj – gdy kolejne pytanie, 2 , nie rozwiązywałoby problemu

⁵ krótkość karowa z trzykartowym fitem pikowym

⁶ *cuebid*

Układowa karta, z dużym potencjałem ofensywnym, nietrudno będzie ją przelicytować do szczebla szlemika w piki. 5 ♠(WE) będzie jednak jeszcze można bezproblemowo zrealizować. Powiedzmy, że przeciwko takiej grze obrońca N zaatakuje kierem. Rozgrywający przebiję w ręce (teoretycznie rzecz ujmując, będzie mu też wolno zrzucić w zamian trefla), po czym będzie mógł zrealizować kontrakt *przez kara* albo *przez trefle*. *Przez kara*: przebiję na stole blotkę karo, trzy razy zaatutuje, po czym zagra w kara i odda przeciwnikom lewą w tym kolorze. Ponadto odda jeszcze tylko wziętkę treflową. *Przez trefle*: wyjdzie w drugiej lewie z ręki blotką treflową, wstawioną przez e-N-a figurę pobije na stole asem i będzie kontynuował stamtąd ♣W. Nawet jeśli S lewą tę przebiję, uczyni to od trzech atutów, potem więc rozgrywający przebiję w ręce jego kontynuację kierową, ściągnie ♠A i ♠K, po czym wyjdzie ze stołu ♣10, oddając e-N-owi wziętkę na króla w tym kolorze. Obie rozgrywki wymagają podziału pików 3–2, a ponadto – pierwsza: podziału kar 4–3; a druga: podziału trefli 3–2, a przy treflach rozłożonych 4–1 – korzystnej konfiguracji tego koloru oraz atutów. Niełatwo to wszystko dokładnie policzyć, aby te dwie linie postępowania rozgrywającego porównać, opowiadam się jednak za rozgrywką *przez kara*, jako że pewne warianty rozgrywki *przez trefle* – teoretycznie zwycięskie – wymagają wykonania w tym kolorze dwukrotnego impasu.

Szlemik pikowy, z ręki W, mógłby zostać wygrany jedynie po wiście karowym (rozgrywający zdołałby wówczas przebić w dziadku dwa razy ten kolor) oraz treflowym – oczywiście po ataku blotka treflową rozgrywający musiałby zadysponować ze stołu którąś z kart od waleta do ósemki. Po ataku ♣K(D) W musiałby natomiast zabić w dziadku asem i powtórzyć stamtąd wysokim treflem (albo przebić w ręce kiera i zagrać stamtąd w trefla). Jeśli S dokonałby wówczas przebitki – od trzech atutów, rozgrywający zdołałby wyrobić sobie kara (dwoma przebitkami w dziadku).

Minimaks teoretyczny: 5 ♠(WE), 11 lew; **650 dla WE.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 10 (WE);
♦	– 11 (WE);
♥	– 7 (NS);
♠	– 11 (WE);
BA	– 8 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 26; rozdawał E, obie po partii.

26

♠ A42
 ♥ 10976
 ♦ AW8
 ♣ 876

♠ 109
 ♥ AK
 ♦ D10964
 ♣ D1043

♠ D76
 ♥ DW
 ♦ K7532
 ♣ AW9

♠ KW853
 ♥ 85432
 ♦ ==
 ♣ K52

W N E S
 W N E S

W	N	E	S
–	–	1 ♦ ¹	2 ♦ ¹
2 ♠ ²	ktr. ³	3 ♦ ⁴	3 ♥ ⁵
4 ♣ ⁶	4 ♥ ⁷	5 ♦ ⁸	pas
pas	ktr.	pas	pas
pas			

¹ dwukolorówka 5⁺–5⁺ z pikami

² co najmniej inwit do końcówki z fitem karowym

³ „coś” w karcie, upoważnienie partnera do dalszej licytacji

⁴ negatywne

⁵ drugi kolor, a więc układ 5⁺♠–5⁺♥

⁶ naturalne – aby partner zdecydował, co robić po ewentualnych 4♥/♠ przeciwników

⁷ dwa dobre fity w kolorach partnera i dwa asy, stąd atakująco-obronne 4♥

⁸ z dobrymi wartościami w treflach, a przy tym bez lewy w kolorach starszych E w w pełni zdyscyplinowany sposób zgłasza 5♦

Kolejne bardzo interesujące rozdanie – strona NS, posiadająca tylko 16 PC, jest w stanie wygrać w nim popartyjną końcówkę w każdy z kolorów starszych (!). Nawet po najgroźniejszej obronie – ataku treflowym i kontynuacji tym kolorem, S, rozgrywający 4♥, zabije drugą lewą ♣K, wejdzie na stół ♠A, na ♦A pozbędzie się z ręki trefla i zagra w atu. A potem połączy jeszcze raz kiery, wreszcie zaimpasuje obrońcy E ♠D. Odda zatem tylko ♣A oraz ♥A K i swoją szesnastomiltonową dograną zrealizuje. Podobnie potoczy się rozgrywka kontraktu 4♠, tyle że impas przeciwko damie (w tym wypadku atutowej) będzie musiał zostać wykonany wcześniej – po wejściu rozgrywającego na stół ♥A i wyrzuceniu trefla na ♦A, a przed zagranie w kiery.

Wcale nierzadko 4♥(NS) będą kontrowane, wszak przewaga siły po stronie WE jest druzgocąca. Jeśli jednak ci ostatni dokładnie wsłuchają się w licytację także popartyjnych przeciwników, mogą dojść do wniosku, że gracze NS wcale nie próbują się im tu podkładać, tylko licytują 4♥ z nadzieją na zrealizowanie tego kontraktu. Jeżeli ponadto WE stwierdzą w obu swych rękach poważne wartości treflowe, a przy tym niewielką liczbę lew defensywnych na grę przeciwników (E – zero, W – dwie), mogą podjąć niezwykle celną decyzję – tj. nie kontrować 4♥, tylko zgłosić – w zasadzie obronne, z licytacji będzie bowiem wyglądało, że nie sposób ich

zrealizować – 5♦ (!). I to w założeniach *obie strony po partii!* Zaiste, będzie to wielki wyczyn strony **WE**! Rozgrywający kontrakt 5♦ zawodnik **E** będzie musiał oddać dwa piki, asa atu (na pewno nie dwie lewy karowe, będzie bowiem wiadomo, że to **S** jest w tym kolorze krótki) oraz ♣K, wpadnie zatem bez dwóch, za 500. Mimo to będzie to opłacalna obrona wykładanej na linii przeciwnej końcówki w kolor starszy (dowolny). Nie sądzę, aby wiele duetów **WE** na takie rozwiązanie się zdecydowało, chyba że na ogólną siłę kary, a nie w obronie, po 4♥ przeciwników. Również nie każda bowiem para **NS** te 4♥ czy 4♠ zapowie. Jestem jednakże pewien, że w protokołach rozdania będą – nie tak znowu rzadko – obecne zapisy w wysokości 790 punktów dla **NS**, a także liczne wpisy za wpadki **WE** na wysokie kontrakty karowe, no może nie zawsze z kontrą...

Minimaks teoretyczny: 5♦ (**WE**) z kontrą, 9 lew; **500 dla NS**.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 8 (WE);
♦	– 9 (WE);
♥	– 10 (NS);
♠	– 10 (NS);
BA – 6 (NS, WE!).	

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 27; rozdawał S, obie przed partią.

27

D52
 K98
 AD1075
 D8

W9
 AW652
 W4
 7654

103
 1073
 K863
 KW103

AK8764
 D4
 92
 A92

Diagram showing a square with vertices labeled N (North), S (South), E (East), and W (West).

W	N	E	S
–	–	–	1
pas	2	pas	2
pas	4	pas	pas
pas			

albo:

W	N	E	S
–	–	–	1
pas	2	pas	2
pas	2 BA ¹	pas	3 ²
pas	4 ³	pas	pas
pas			

¹ forsing, przymiarka do ewentualnych 3BA

² 6

³ co dziewięć atutów, to dziewięć atutów

Kolejna standardowa gra kończąca – powinny ją zapowiedzieć prawie wszystkie duety NS uczestniczące w pierwszym tegorocznym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski*. Na ogół będzie ona grana właśnie w piki, może też od czasu do czasu – raczej rzadko – w bez atu.

Przeciwko 4 (S) obrońca W może z powodzeniem wyjść w trefla – i tylko i wyłącznie taki atak ograniczy rozgrywanego do dziesięciu wziętek. Po takim wstępie będzie on bowiem musiał oddać trefla, karo oraz kiera. Rzecz jasna, po zabiciu wówczas w pierwszej lewie K asem rozgrywający może sprytnie zagrać karo do damy, nie atutując przedtem ani razu, aby utrudnić przeciwnikom rozczytanie rozdania. Wówczas po zabiciu D królem i zdjęciu lewy treflowej broniący E stanie przez absolutną koniecznością zagrania w kiero – aby partner odebrał asa w tym kolorze. W przeciwnym wypadku – np. po zagranii trzeci raz w trefle – rozgrywający przebiję na stole, po czym może znaleźć drogę ku bezcennej nadróbce – ściągnie na przykład A oraz A, przebiję w ręce karo królem atu, po czym wróci do dziadka D i na dwa kara pozbędzie się z ręki dwóch kierów. Oczywiście taka rozgrywka będzie groziła wpadką na wykładaną końcówkę – gdy piki podzielią się 3–1, w turnieju na maksy, zwłaszcza w pogoni za niezbędnym topem, będzie to jednak ryzyko warte podjęcia.

Na marginesie, grając w piki z ręki N, zawsze można wziąć lew jedenaście, obrońca E nie jest bowiem w stanie skutecznie zaatakować w pierwszej lewie treflem.

Jeśli natomiast chodzi o – być może alternatywny wobec 4 – kontrakt 3BA, to grający w to miano zawodnik N zawsze będzie w stanie wziąć dziesięć lew, a jedynie pierwszy wist nie najwyższym kierem pozbawi go lewy jedenastej. Natomiast gra bezatutowa z ręki S może zostać ograniczona do dziewięciu wziętek – ale wyłącznie po pierwszym wście w trefle.

Minimaks teoretyczny: 5 (N!), 11 lew; 450 dla NS.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

– 6 (NS, WE!);
 – 9 (NS);
 – 7 (WE);
 – 11 (N!);
 BA – 10 (N!).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 28; rozdawał W, po partii NS.

28

Nasz System:

W	N	E	S
1	pas	1	pas ¹
1 ²	pas	2 ³	pas
3 ⁴	pas	3 ⁵	pas
3 BA ⁶	pas	4 ⁷	pas
4 ⁸	pas	5 ⁹	pas
5 ¹⁰	pas	6 ¹¹	pas
pas	pas		

¹ można skoczyć na 2 , ale w założeniach niekorzystnych, po pasie partnera nie miałoby to większego sensu

² karta nieco zbyt słaba na przesadzający dograną rebid 2

³ czwarty kolor

⁴ 6⁺ -4 , nadwyżka honorowa

⁵ 6⁺

⁶ brak jakiegokolwiek fitu kierowego, zatrzymanie w treflach

⁷ uzgodnienie kar, zachęta szlemikowa

⁸ *cuebid* (wyklucza *cuebid* honorowy w przeskoczonych kierach, co najmniej pięciokartowym kolorze partnera, możliwy jest w nich natomiast *cuebid* krótkościowy)

⁹ *cuebid*

¹⁰ *cuebid* krótkościowy, silna sugestia renonsu

¹¹ spalone kiery, ponadto niespecjalny fit karowy, nie ma więc mowy o wielkim szlemie

Gdyby E miał zamiast K D W – A oraz D, wielki szlem w kara byłby kontraktem jak najbardziej prawidłowym.

Wspólny Język:

W	N	E	S
1	pas	1	pas ¹
2 ²	pas	3 ³	pas
3 ⁴	pas	3 ⁵	pas
3 BA ⁶	pas	4 ⁷	pas
4 ⁸	pas	5 ⁹	pas
5 ¹⁰	pas	6 ¹¹	pas
pas	pas		

¹ można skoczyć na 2 , ale w założeniach niekorzystnych, po pasie partnera nie miałoby to większego sensu

² 5⁺ -4 , 17–18 PC

³ czwarty kolor

⁴ 6⁺ -4

⁵ 6⁺

⁶ brak jakiegokolwiek fitu kierowego, zatrzymanie w treflach

⁷ uzgodnienie kar, zachęta szlemikowa

⁸ *cuebid* (wyklucza *cuebid* honorowy w przeskoczonych kierach, co najmniej pięciokartowym kolorze partnera, możliwy jest w nich natomiast *cuebid* krótkościowy)

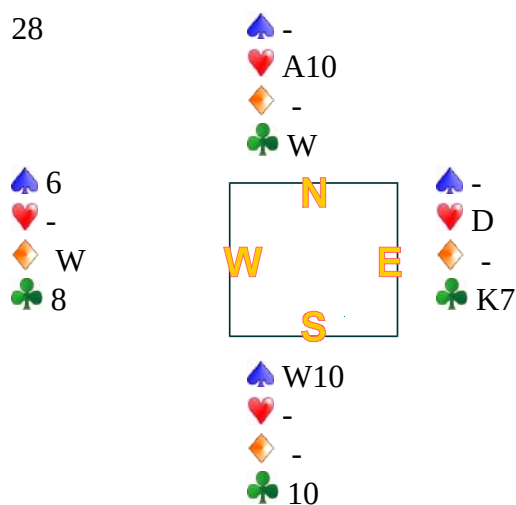
⁹ *cuebid*

¹⁰ *cuebid* krótkościowy, silna sugestia renonsu

¹¹ spalone kiery, ponadto niespecjalny fit karowy, nie ma więc mowy o wielkim szlemie

Karta na linii **WE** jest niemała i przynajmniej co nieco się zazębia, wiele par tej linii powinno więc dojść do szlemika, najczęściej karowego. Przeciwno tej grze obrońca **N** wyjdzie – powiedzmy – w pika, w każdym razie ten właśnie atak będzie dla rozgrywającego najmniej przyjemny. **W** weźmie go w ręce asem, po czym powinien – jak sądzę – przebić na stole pika i zagrać stamtąd na spróbunek ♥K. Obrońca **S** dołoży wówczas sprawnie ♥9, zatem **W** przebijie w ręce, zgra ♦A, wróci do ręki przebitką kolejnego kiera, ściągnie ♦K (może spadnie druga ♦D), po czym odejdzie karem, by oddać e-S-owi wziętkę na damę w tym kolorze (oczywiście dziadek zrzuci wówczas dwa kiery). Prawy broniący zagra wtedy najprawdopodobniej ♠D, którą rozgrywający pobije w ręce królem. Następnie – dla uproszczenia pozycji – **W** ściągnie ♣A D i dopiero w trzykartowej końcówce...

28



...pociągnie ostatni atut. W tym momencie będzie już wiedział, że **N** ma ♥A oraz iż tylko **S**

trzyma piki, podział trefli nie będzie go więc ani trochę interesował. Nawet bowiem, gdyby obaj obrońcy mogli w tym momencie posiadać po dwa trefle, ♦W wyegzekwowałby przymus podwójny: kierowo-treflowy przeciwko **N** i treflowo-pikowy przeciwko **S**.

Do ostatniego atutu **N** musiałby się bowiem pozbyć trefla (gdyby miał jeszcze dwie karty w tym kolorze), ze stołu zostałaby wówczas wyrzucona do niczego już niepotrzebna ♥D i z kolei w przymusie treflowo-pikowym znalazłby się obrońca **S**. I on musiałby się wówczas pozbyć trefla – gdyby w trzykartowej końcówce posiadał dwa trefle oraz pika – aby nie pozwolić przeciwnikowi na wzięcie lewy na ♠6 w ręce, niezależnie od podziału trefli ostatnią wziętkę – dwunastą w dorobku rozgrywającego – wzięłaby zatem ♣7 w dziadku.

W tym rozdaniu przymus nie jest akurat do niczego potrzebny, gdyż trefle dzielą się 3–3, tak jednak bezwzględnie należałoby kontrakt 6♦ rozgrywać.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż w rozdaniu tym wychodzi również 6BA (rozgrywający odda najpierw ♥A i wyrobi sobie dwie lewy w tym kolorze, a potem sprawdzi trefle, zgra kiery i w końcówce zaimpasuje ♦D; od biedy będzie się też mógł obyć bez lew kierowych, gdyż trefle dzielą się 3–3) oraz wielki szlem w trefle (!). W tym ostatnim wypadku rozgrywający będzie bowiem mógł (musiał) dokonać przebitki (kiera) od krótszego fragmentu atutów, chociaż impasu przeciwko ♦D i tak nie uniknie (nawet jeżeli dostanie korzystniejszy wist niż pikowy, np. kierowy). Weźmie wówczas pięć lew atutowych (cztery w ręce **E** i przebitkę kierową w ręce **W**), dwie pikowe oraz sześć karowych.

Minimaks teoretyczny: 7 ♣(WE), 13 lew; 1440 dla WE.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 13 (WE);
♦	– 12 (WE);
♥	– 10 (WE);
♠	– 9 (WE);
BA	– 12 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 29; rozdawał N, obie po partii.

29

♠ 10762 ♥ 643 ♦ K9632 ♣ D	♠ 854 ♥ KD75 ♦ 87 ♣ AK43	♠ AD9 ♥ W108 ♦ W10 ♣ W10975
---	--	---

W N E

 S

♠ KW3 ♥ A92 ♦ AD54 ♣ 862
--

W	N	E	S
–	1 ♣	pas	3 BA
pas	pas	pas	

Kolejna standardowa licytacja oraz ostateczny kontrakt – w zasadzie każda para **NS**, uczestnicząca w styczniowym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*, powinna w tym rozdaniu zapowiedzieć kontrakt firmowy, i to z ręki **S**. Jeżeli tylko przeciwko tej grze obrońca **W** nie wyjdzie w karo, rozgrywający będzie się musiał zadowolić dziewięcioma wziętkami: czterema kierowymi, dwoma treflowymi, dwoma pikowymi oraz jedną karową. Pierwszy wist karowy wygląda wprawdzie dosyć atrakcyjnie, ale po licytacji takiej jak powyższa powinno się raczej atakować w kolor starszy, a nie w młodszy. Atak karowy byłby znów bardziej wskazany w meczu, jako że reprezentuje on największą szansę na położenie gry (szczególnie że po otwarciu 1♣ gracz **E** nie wszedł ani 1♥, ani 1♠).

Spodziewam się zatem, iż protokoły rozdania zdominują zapisy w wysokości 600 punktów dla **NS**, chociaż wpisy o trzydzieści punktów wyższe także się tam trafią, i to wcale nie jednostkowo.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(NS), 9 lew; **600 dla NS**.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 8 (NS);
♦	– 8 (NS);
♥	– 9 (NS);
♠	– 8 (NS);
BA	– 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 30; rozdawał E, obie przed partią.

30

KW4
 108
 DW1092
 D52

D9865
 764
 5
 9876

A73
 W952
 K3
 AK104

102
 AKD3
 A8764
 W3

Diagram of the table layout with North (N) at the top, South (S) at the bottom, West (W) on the left, and East (E) on the right. The cards are distributed as follows:

- North (N): KW4, 108, DW1092, D52
- South (S): 102, AKD3, A8764, W3
- West (W): D9865, 764, 5, 9876
- East (E): A73, W952, K3, AK104

W	N	E	S
–	–	1 BA	2 ¹
pas	3	pas	pas
pas			

¹ 5+ i starsza czwórka (kolejny wariant obrony przeciwko otwarciu silnym 1BA)

albo:

W	N	E	S
–	–	1 BA	ktr. ¹
pas	2 ²	pas	2 ³
pas	3	pas	pas
pas			

¹ kontra dwukolorowa z co najmniej jednym longerem w kolorze starszym (taka obrona została już dzisiaj zastosowana w jednym z poprzednich rozdań)

² do koloru partnera

³ 5+ i starsza czwórka

W tym wypadku, gdyby S – ze składem w miarę zrównoważonym – spasał po otwarciu 1BA E – W zalicytowałby *transfer* na piki. I jeżeliby S konsekwentnie pasował, przeciwnicy zagraliby kontrakt 2 i mieliby szansę wybronić się tylko bez jednej, za 50 (a maksymalnie wpadliby bez dwóch, za 100). Znow zaś opłaca się w takiej sytuacji licytować, gracze NS wezmą bowiem łatwo dziesięć lew w kara i zapiszą sobie 130 punktów.

Gwoli ścisłości, na linii NS wychodzi nawet końcówka w bez atu, jest ona wszakże na tyle podlimitowym kontraktem, iż odważę się stwierdzić, że zagra ją co najwyżej kilka duetów (w sposób świadomy, wyrozumowany, a nie przypadkowo, rzecz jasna). Ale pozostaje faktem, iż niezależnie od pierwszego wistu zawodnik S, a także N, byłby w stanie wziąć pika (i dostać się tym kolorem do ręki N, aby zaimpasować K), pięć kar (po wyimpasowaniu króla w tym kolorze) oraz trzy kiery.

Cóż, obstawiam wszakże, że najpopularniejszym wpisem w protokół będzie 130 dla NS, trafią się w nim jednak również zapisy w wysokości 150, a nawet – bardzo rzadko – 400 punktów dla tej strony.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(NS), 9 lew; **400 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

– 7 (WE);
 – 10 (NS);
 – 9 (NS);
 – 7 (NS, WE!);
BA – 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

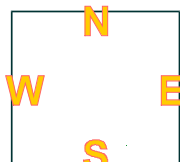
11 stycznia 2010

Rozdanie 31; rozdawał S, po partii NS.

31

♠ 986
♥ AD10
♦ KW103
♣ D97

♠ A543
♥ K862
♦ A4
♣ 432



♠ KD
♥ 3
♦ D9876
♣ AK1065

♠ W1072
♥ W9754
♦ 52
♣ W8

W	N	E	S
—	—	—	1 ♦ ¹
pas	2 ♣ ¹	pas	3 ♣ ²
pas	3 ♥ ³	pas	3 BA
pas	pas	pas	

¹ naturalne bądź quasi-naturalne, jeśli z dobrym fitem karowym

² co najmniej 4⁺-kartowy fit treflowy, nadwyżka honorowa

³ stoper kierowy (do bez atu), obawa o piki

⁴ zatrzymanie pikowe obecne!

Wprawdzie na linii NS wychodzą też końcówki w oba kolory młodsze i obie te gry – szczególnie 5 ♦ – są dużo pewniejsze aniżeli 3BA, nie powinno jednak dziwić to, iż w turnieju na maksy zawodnicy NS będą dążyć przede wszystkim do kontraktu firmowego. A 3BA(NS) będą łatwe do wygrania nawet po ataku pikowym, a to ze względu na podział tego koloru 4–4 (obrońcy wezmą wówczas ♦ A oraz trzy piki). Atrakcyjną alternatywą będzie jednak dla zawodnika W atak kierowy, zwłaszcza że to dziadek wskaże zatrzymanie w tym kolorze. Jeżeli więc obrońca ten zaatakuje przeciwko 3BA(S) blotką kierową, a rozgrywający pójdzie na całość i zrobi w dziadku impas damą, weźmie aż jedenaście lew i zapisze sobie bezcenne 660 punktów. Natomiast zabicie pierwszego kiera asem pozwoli rozgrywającemu wziąć dziesięć lew, po dojściu ♦ A W będzie bowiem mógł ściągnąć ponadto tylko ♥ K oraz ♠ A. Inna sprawa, iż jeśli z kolei ten broniący pójdzie na całość i – po dojściu do ręki ♦ A – powtórzy małym kierem, to rozgrywający i tak będzie musiał wstawić ze stołu damę – zrobi wówczas dwie nadržbki; jeżeli bowiem zadysponuje z dziadka dziesiątkę, polegnie, i to bez dwóch, broniący odbiorą bowiem wówczas karo, cztery kiery oraz ♠ A. Takie to mogą być właśnie blaski i cienie turniejowej gry w bez atu.

Jak już wspomniałem, końcówka w kara jest na linii NS w zasadzie absolutnie pewna, nigdy nie da się jednak wziąć na nią nadržbki (i tak zresztą mniej wartej aniżeli nadržbka bezatutowa). Natomiast końcówkę w trefle może teoretycznie położyć tak przebitka karowa, jak i zły rozkład atutów (np. ♣ W x x x w ręce W).

Sądzę zatem, iż mimo że najpopularniejszym wpisem w protokół rozdania będzie 600 punktów dla NS, trafi się tam też wcale niemało wpisów w wysokości 660 dla tej strony – za 3BA dwie lepiej – po ataku kierowym. Bo jeśli już grać, to o pełną pulę! Zwłaszcza że pobicie pierwszej lewy ♥ A wcale jeszcze nie musi oznaczać pewnych, a tym bardziej spokojnych dziesięciu wziętek.

Minimaks teoretyczny: 3 BA(NS), 9 lew albo 5 ♣(NS),
11 lew albo 5 ♦ (NS), 11 lew; **600 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣ – 11 (NS);
♦ – 11 (NS);
♥ – 7 (WE);
♠ – 6 (NS, WE!);
BA – 9 (NS).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 32; rozdawał W, po partii WE.

32

♠ D9873		
♥ A106		
♦ 1098		
♣ 85		
♠ A5		♠ 10642
♥ 842		♥ W73
♦ W5		♦ K76
♣ KDW1094		♣ A62
	W	E
	N	S
	♠ KW	
	♥ KD95	
	♦ AD432	
	♣ 73	

Wspólny Język:

W	N	E	S
2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²	ktr. ³
3 ♣	pas	pas	ktr. ⁴
pas	3 ♦	pas	pas
pas			

albo:

W	N	E	S
2 ♣ ¹	pas	3 ♣ ²	pas
pas	pas		

Nasz System:

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♠	2 ♦ ¹
3 ♣ ²	3 ♦	pas	pas
pas			

¹ słabe kara, ale układ 5-4 i aż 15 PC, ponadto założenia są dla strony NS korzystne

² jeśli tylko system pozwala na zgłoszenie takiego rebidu z ręką zupełnie beznadwyżkową, a jedynie z bardzo dobrym, 6⁺-kartowym kolorem treflowym (a na ogół pozwala)

¹ precision

² pytanie, poszukiwanie w ręce partnera starszej czwórki

³ na razie kontra wistowa

⁴ 6⁺ ♣, brak starszych czwórek

⁵ wskazanie stosownej siły, aby podjąć w rozdaniu walkę

¹ precision

² jeśli nie jest to zapowiedź specjalnie inwitowa

Paradoksalnie – strona **WE** wyjdzie najgorzej na sekwencji ostatniej (może więc – w niekorzystnych założeniach i z układem 4333 – nie była ona po prostu właściwa). Wprawdzie przeciwnicy nie włączą się już do walki, ale 3 ♣ (**WE**) zostaną obłożone bez dwóch, po partii za 200. Przeciwno tej grze obrońca **N** wyjdzie bowiem ♦ 9 (*odmiennie*), jego partner utrzyma się zatem ♦ D i odwróci ♠ K albo ♥ K. Tak czy inaczej, broniący nie powinni mieć problemów z odebraniem jeszcze pika, trzech kierów oraz ♦ A (być może w innej kolejności – po odwrócie w który obrońcy zdejmą najpierw trzy lewy w tym kolorze, a dopiero potem otworzą piki). I **W** polegnie bez dwóch, za 200.

Tymczasem za grę własną w swój najlepszy kolor – kara zawodnicy **NS** będą w stanie zdobyć jedynie 110 punktów, rozgrywający będzie bowiem musiał wówczas oddać dwa trefle, pika oraz wziętkę atutową. Wprawdzie na tej linii są też możliwe do wygrania kontrakty 3 ♥ oraz 3 ♠ – oba na siedmiu atutach –

osiągnięcie któregokolwiek z nich – chociażby na szczeblu dwóch – nie będzie jednak łatwe (zwłaszcza gdy **E** odpowie na otwarcie swojego partnera 1♠).

Myślę zatem, że najpopularniejszym wpisem w protokole rozdania będzie 110 dla **NS**, ponadto znajdą się tam wpisy za wpadki strony **WE** na kontrakty treflowe, na ogół w wysokości 200 punktów.

Minimaks teoretyczny: 3♥(NS), 9 lew albo 3♠(NS), 9 lew; **140 dla NS.**

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 7 (WE);
♦	– 9 (NS);
♥	– 9 (NS);
♠	– 9 (NS);
BA	– 7 (WE).

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2010

Turniej nr 1

Polski Związek Brydża Sportowego

11 stycznia 2010

Rozdanie 33; rozdawał N, obie przed partią.

33

♠ KW5
 ♥ A98432
 ♦ 64
 ♣ AD

♠ 10973
 ♥ KW5
 ♦ 93
 ♣ 10876

♠ A2
 ♥ 10
 ♦ KW75
 ♣ W95432

♠ D864
 ♥ D76
 ♦ AD1082
 ♣ K

Diagrama rozdania:

```

    N
    |
W---+---E
    |
    S
  
```

W	N	E	S
–	1 ♥	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	2 ♠
pas	3 ♥	pas	4 ♥
pas	pas	pas	

albo:

W	N	E	S
–	1 ♥	2 ♦	pas
pas	2 ♥	pas	2 ♠
pas	2 BA	pas	4 ♥
pas	pas	pas	

albo:

W	N	E	S
–	1 ♥	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	2 ♠
pas	3 BA ¹	pas	pas
pas			

¹ ze względu na słabe kiery i bardzo dobre zatrzymanie treflowe

Oczywiście zdecydowana większość par **NS**, uczestniczących w styczniowym turnieju *Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2010*, zagra w tym rozdaniu normalną, dziewięcioatutową końcówkę w kiery. Optymalna rozgrywka tak rozłożonego koloru, jak w tym rozdaniu kiery, to pociągnięcie asa, a potem zagranie blotki do damy. Prawie każdy zawodnik **N** odda więc dwie lewy atutowe oraz ♠A, weźmie zatem tylko dziesięć lew. A protokoły rozdania zdominują wpisy w wysokości 420 punktów dla **NS**.

Rzecz jasna wizjonerskie rozwiązanie kierów to zagranie blotki z ręki do damy w dziadku, a w następnej rundzie tego koloru zaimpasowanie obrońcy **W** waleta. Można by też rozpocząć ♥D ze stołu. Takich wizjonerów nie będzie jednak wielu, nawet w tak ogromnym turnieju, jakim są *Korespondencyjne Mistrzostwa Polski*.

Bardzo rzadko, jak sądzę, trafią się w tym rozdaniu końcówki bezatutowe, co najwyżej mogą one zostać zapowiedziane z przyczyn taktycznych (bądź przez przypadek albo też niewiedzę). Żeby jednak coś – a właściwie bardzo dużo! – z takiego kontraktu wyciągnąć, gracz **N** musiałby także rozgrywkę przeprowadzić w sposób nietypowy. A mianowicie rozwiązać kiery w sposób wzmiankowany już wyżej, tj. bądź to utrzymać się w pierwszej lewie ♣K na stole i koniecznie kontynuować stamtąd ♥D (!?), bądź to przejąć wówczas ♣K asem

w ręce, zagrać kiera do damy, a w drugiej rundzie tego koloru zaimpasować broniącemu **W ♥W**. Potem – czy ściśle mówiąc, w międzyczasie – wystarczyłoby jeszcze tylko zaimpasować podwójnie kara, a już upragnione jedenaście wziętek wyskoczyłoby jak żywe (pięć kierów, trzy kara oraz dwa trefle). Gdyby zaś rozgrywający postanowił ukontentować się już tylko dziesięcioma wziętkami, zrobiłby w karach jedynie jeden impas – damą. Już w ten sposób przebiłby prawie wszystkich grających końcówki kierowe, ci ostatni zapisaliby sobie bowiem najczęściej tylko 420 punktów, a on – 430. Wystarczyłoby tylko jeden impas karowy, rozegrania kierów jak w widne w żaden sposób nie udałoby się jednak uniknąć – tak w pogoni za jedenastoma wziętkami, jak i po drodze ku lewom jedynie dziesięciu.

Jak wspomniałem, zapisywać sobie w tym rozdaniu 430 punktów, nie mówiąc już o 460, będą wszakże co najwyżej skrajni desperaci, walczący już w tym momencie *o wszystko albo nic!* Oczywiście przy oczywistym założeniu, iż rozgrywającym nie pomogą ani trochę obrońcy. Z drugiej jednak strony – w jaki sposób mieliby oni tego dokonać? Przecież żaden **E** nie wyjdzie przeciwko 3BA(N) singlową ♥10...

Minimaks teoretyczny: 5 BA(NS), 11 lew, **460 dla NS**.

Maksymalne liczby lew możliwe do wzięcia przy grze w poszczególne miana:

♣	– 7 (WE);
♦	– 10 (NS);
♥	– 11 (NS);
♠	– 10 (NS);
BA	– 11 (NS).

Analizy opracował Wojciech Siwiec